Nr. 341 (z dod. por.). Dnia 10 grudnia. Wtorek. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411.

— Jutro, jako w czwarty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, o godz. 9-ej zrana, odprawione będą solenne wotywy w następujących kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Izba francuska dokonała wczoraj ważnego czynu parlamentarnego, który uważano powszechnie za najniebezpieczniejszy moment w krótkiem pasmie dni teraźniejszej, nadzwyczajnej sesji, poświęconej niemal wyłącznie sprawdzeniu wyborów.

Na stole obrad złożył sprawozdawca dziewiątej sekcji, dep. Levèque, akta wyborcze dzielnicy paryskiej Montmartre-Clignancourt: Joffrin *contra* Boulanger. Na wstępie swego elaboratu zaręcza p. Levèque, że komisja, rozpatrując ten wybór, usunęła z widowni ducha swojego wszelakie względy polityczne, a miała na uwadze tylko stronę prawną sprawy. Przed wejściem w życie prawa z d. 14-go lipca 1889-go r. usuwającego wielokrotnie kandydatury, możliwem było kandydowanie osób, które utraciły swoje przywileje obywatelskie. Aż do owej chwili głosy, dawane na takiego kandydata, musiały być liczone i dopiero izbie deputowanych służy prawo uznania ich nieważności.

Według prawa z d. 14-go lipca 1889-go r., koniecznem się stało poprzednie zapowiedzenie kandydatury. Boulanger uczynił zadość temu przepisowi w przeddzień wydania wyroku nań przez trybunał najwyższy senatu, zgłaszając kandydaturę swoją w biurze konsula francuskiego w Londynie. Wówczas wszakże okres wyborczy nie był jeszcze urzędownie otwarty, zgłoszenie się przeto Boulangera nie miało żadnej wartości obowiązującej. Kartki, oddawane przez wyborców z jego nazwiskiem, były nieważne, ponieważ zawierały nazwisko kandydata *de jure* niezgłoszonego.

Tak się przedstawia strona prawna zdaniem p. Levèque i większości sekcji, która 17 głosami przeciw 13 upoważniła go do rozwinięcia tej doktryny przed izbą. Nie wdając się w ocenianie, jaką jest waga sofizmatu, zawartego w podobnem rozumowaniu, stwierdzamy tylko fakt, że pojawia się ono po raz pierwszy. Aż dotąd nie spotykaliśmy się w organach najściślej nawet rządowo-elizejskich z takim wykładem prawnej strony wyboru Boulangera.

Ale polityka rzadko kiedy chadza na serjo w parze z prawem. Tak się stało i tym razem. Izba francuska po długich i ożywionych rozprawach— których treść postaramy się w swoim czasie naszkicować — uznała wczoraj wybór znanego ze swych posybilistyczno-socjalnych przekonań radcy municypalnego, Joffrina, pomimo, że otrzymał wszystkiego 5,500 głosów, a zatem nie trzecią część nawet liczby oddanych w d. 22-im września kartek wyborczych. Naturalnie, skoro 8,000 głosów Boulangera uznano za nieważne, cyfra kartek, noszących nazwisko Joffrina, okazała się aż nadto wystarczająca.

Uchwała wczorajsza izby stanowi, politycznie rzecz biorąc, zwycięstwo rzeczypospolitej rozsądnej, zachowawczej nad agitacją bezpłodną, bezcelową a wlokącą się w nieskończoność, agitację prowadzoną przez tych, którzy niczego się nie nauczyli i o niczem zapomnieć nie chcą. Gdyby izba odrzuciła wczoraj wniosek ratunkowy dziewiątej sekcji, natenczas okazałaby się potrzeba ponownego wyboru w Clignancourt. Na to tylko czeka „nasz drogi wygnaniec z wyspy Jersey", jak bulanżyści nazywają Boulangera. Zanim ten uda się na swą kampanję odczytową do Stanów Zjednoczonych, która przynosić mu będzie po 1200 dolarów za godzinę **wykładu o istocie tego, co się nazywa w literaturze** humorystycznej *la Boulange*, pragnął spróbować raz jeszcze szczęścia przy urnie wyborczej. Zamach ten na bezpieczeństwo i spokój bulwarów paryskich wczorajsza uchwała izby bezpowrotnie udaremniła.

I innych kilka faktów z ubiegłego tygodnia przyłożyło się do zamroczenia widnokręgu nad głową Boulangera. Projektowana przez paladynów gasnącej chwały pielgrzymka na wyspę Jersey nie przyszła do skutku z powodu „krótkości dnia grudniowego", jak pisze się urzędownie w organach stronnictwa, z powodu braku ochotników, gotowych ponieść koszta morskiej wyprawy i — morskiej choroby, jak przedstawia się podobno szczera prawda. Na bankiecie, wydanym przed kilkoma dniami przez studentów paryskich na cześć deputowanego stolicy, dotychczasowy sprzymierzeniec bulanżystów, „mały doktorek" Clémenceau, odezwał się z pucharem w ręku do ultrazachowawczego republikanina, Fryderyka Passy, temi słowy: „Zostanę odtąd, *mon cher Passy*, przyjacielem umiarkowanej republiki!" Wszystko to składa się w ponury hymn *de profundis* nad trumną bulanżyzmu.

Koło galicyjskie w radzie państwa wybrało komisję parlamentarną, do której weszli: prof. dr. Czerkawski, prof. dr. Bobrzyński, Benoe i Czartoryski, jako zastępcy: Chamiec i Madeyski. Poseł Kutowski zażądał dyskusji nad położeniem parlamentarnem. Jaworski odroczył dyskusję, gdyż pora i warunki ułożą się niebawem pomyślniej dla niej, niż obecnie, gdy konferencje klubów prawicy nie zostały jeszcze całkowicie ukończone. Liczne wnioski względem akcji pomocniczej z powodu nędzy, panującej w powiatach Galicji, nawiedzonych nieurodzajem, przekazano członkom rozmaitych komisyj izby.

Br. Z.

Ubezpieczenie i loterja.

W życiu i literaturze przeciwstawia się zwykle— i słusznie dwa pojęcia: „loterji" i „ubezpieczenia". Istnieją jednak niejakie cechy wspólne obu tym pojęciom.

Ubezpieczenie, będąc bowiem z natury swej kontraktem „losowym", już z punktu widzenia samego przedsiębiorstwa asekuracyjnego przedstawia dla niego pewnego rodzaju grę—choć grę, sprowadzoną do *minimum*, bo opartą na danych matematycznych i statystycznych, stwierdzonych wieloletniem doświadczeniem.

Dalej, jak na wygraną w loterji, tak samo na indemnizację w ubezpieczeniu składają się wnioski, złożone przez wielką liczbę połączonych uczestników.

Rozdziałem wreszcie funduszu, zebranego w drodze składek, tu i tam kieruje „przypadek"—pod formą koła w loterji, a pod postacią ognia, gradu, zatonięcia okrętu, przedwczesnej śmierci etc. w ubezpieczeniach.

Analizując atoli głębiej istotę obu organizmów, trudno nie zauważyć zasadniczej w nich różnicy, zarówno pod względem przedmiotu, celu i rezultatów, jak pod względem znaczenia i pożytku ogólnego.

I tak, kiedy loterja posiadaczowi biletu daje tylko „nadzieję" wygranej, to ubezpieczenie przynosi posiadaczowi polisy „pewność" wynagrodzenia szkody lub straty.

Graczem na loterji kieruje żądza łatwego wzbogacenia się bez nakładu starań i pracy; dążeniem ubezpieczonego jest przeciwnie utrzymanie owoców swej przezorności i pracy.

Fortuna w loterji jest ślepą i darzy zazwyczaj szczęśliwego; w ubezpieczeniu zawsze tylko nieszczęśliwego i to w chwili dla niego stanowczej, bo gdy mu grozi niebezpieczeństwo, lub gdy go ono już dotknęło.

Grę loteryjną zrodziła namiętność ludzka—ubezpieczenie natomiast stworzyła potrzeba spółczesna.

W pierwszej gracz ryzykuje cząstkę swego mienia lub dochodu i stawia go na szalę zysku—znaczniejszego, lecz „niepewnego". Ubezpieczony zaś wobec grożącej mu utraty mienia stawia „niepewność na szalę pewności", czyli, mówiąc krócej, ubezpieczający się przestaje grać.

Bez względu na takie przeciwieństwa, zaznaczone wyżej powinowactwo między dwoma organizmami, sprowadziło w rzeczywistości dziwną anomalję, a mianowicie dążenie towarzystw ubezpieczeń, zwłaszcza opartych na życiu ludzkiem, do zapożyczenia od loterji złudnej szansy wielkich zysków i połączenia obu zadań w jednem stowarzyszeniu.

Towarzystwa więc wytwarzają różnorodne kombinacje, mniej lub więcej z grą loteryjną analogiczne.

Mam tu głównie na myśli t. z. ubezpieczenia *tontinowe*.

Jak w życiu codziennem spotykamy częstokroć osobistości—rodziny całe, zawdzięczające dobrą o sobie opinję zręcznej reklamie i mistrzowskiemu przystrajaniu się w rzekome cnoty obywatelskie, tak samo zupełnie, na polu szerszem, egzystencja i powodzenie danej instytucji społecznej rozrastać się może jedynie pod wpływem fałszywego blichtru i obietnic iluzyjnych.

Dowodem tego—tontina, której kolebką była, jak wiadomo, Francja za czasów Mazariniego, schronieniem dzisiejszem Ameryka. [illegible]

Ponieważ świeżo jedno z miejscowych, dobrze zkądinąd renomowanych towarzystw ubezpieczeń na życie, pozazdrościło widocznie powodzenia na tej drodze towarzystwu amerykańskiemu, i w pogoni za kljentelą wprowadziło kombinację, w skutkach swych zbliżoną do uprawianej przez to ostatnie tontiny; ponieważ z drugiej strony tego rodzaju operacje, poparte zachętą pośredników, zjednywają sobie wziętość w naszej publiczności, sądzimy wobec tego, że obowiązkiem jest prasy podnieść głos i przedstawić rzecz całą w należytem świetle.

Wspomnione Towarzystwo głosi:

„Towarzystwo wprowadziło nową kombinację, podług której ubezpieczeni, nieżyczący sobie pobierać corocznie dywidendy, mogą otrzymywać ją przez powiększenie ubezpieczonego kapitału, a mianowicie: ubezpieczony kapitał powiększa się po upływie 15-tu lat o 50%, po 20-tu latach o 75%, po 25-ciu latach o 100%, po 30-tu latach o 125%."

Któżby nie dał wciągnąć się w tak ponętny sposób przedstawioną operację pieniężną, która np. posiadaczowi polisy na 10,000 rs. *przyrzeka* wypłatę po jego śmierci, ewentualnie 22,500 rs.

O stronach ujemnych operacji nie informuje się naturalnie publiczności. Więc nie wie ona, że przyrzekane przez towarzystwo rezultaty są zależne od warunków i położenia, w jakich ubezpieczenie w danej chwili znaleźć się może.

Co więcej, zataja się przed nią niebezpieczeństwo jeszcze donioślejszej natury.

O restrykcjach bowiem i następstwach, z jakiemi połączona jest owa, zyskowna pozornie, operacja, dowiaduje się ubezpieczony dopiero w ostatniej chwili, o ile *nb.* uważnie rozczyta się w szemacie deklaracyjnym, jaki przedstawia mu ajent do podpisu.

Zamieszczone tam zastrzeżenie brzmi krótko:

„Z tytułu niniejszego ubezpieczenia ja i następcy moi nie mają prawa do przysługujących ubezpieczonym przy zwykłem ubezpieczeniu, wykupu lub pożyczki, ani też do zamiany tego ubezpieczenia na inne spłacone, lub do zmiany warunków jego, z zaliczeniem premij przezemnie uiszczonych. Również ja i moi następcy nie mają żadnego prawa do udziału w dywidendzie."

Podług mego rozumienia, treść co tylko przywiedzionej klauzuli we właściwem świetle powinnaby brzmieć, jak następuje:

Przestroga. Posiadacz polisy na podstawie zawartej umowy, zrzeka się stanowczo do końca życia swego wszelkiego udziału w dywidendzie, jaka **przypada corocznie ubezpieczonym; natomiast po**

upływie 15, 20, 25 lub 30 tu lat będzie mógł ewentualnie otrzymać dywidendę skapitalizowaną.

Jeżeli jednak nie dożyje oznaczonego terminu, to utraca bezpowrotnie wszelkie prawo do jakiejbądź dywidendy, którą Towarzystwo przeleje na rzecz funduszu uczestników, pozostałych przy życiu.

Jeżeli zaś z jakichkolwiek przyczyn nieprzewidzianych zaprzestanie płacić składkę, straci bezpowrotnie wszystko, co dotychczas uiścił, znowu na rzecz tych szczęśliwców, którym los zezwoli dobiedz do mety.

W tym wypadku, tj. w razie niemożności uiszczenia składki, umowa traci moc swoją bezwarunkowo. Wskutek tego ubezpieczony nie będzie miał już prawa ani zaciągnąć na nią pożyczki, któraby umożebniła zapłatę zaległych składek, ani nie będzie miał prawa żądać wykupu swej polisy za gotówkę, nie będzie miał wreszcie prawa zamienić jej na polisę zapłaconą, odpowiednio zredukowaną. Jednem słowem, całkowita rezerwa premji, na jaką ubezpieczony był zaakredytowany w księgach Towarzystwa, w danym wypadku przestaje już istnieć dla niego.

Po tem, cośmy dotąd powiedzieli, nie może ulegać wątpliwości, że nowo wprowadzona do ubezpieczeń życiowych kombinacja stanowi w pewnym stopniu grę, zbliżoną do tontiny, od zwykłej przytem gry w loterję hazardowniejszą, bo wiążącą ubezpieczonego do końca życia jego, bo zaprzepaszczającą sumę składek wniesionych w ciągu trwania umowy, powiększonych jeszcze o zrenonsowane dywidendy roczne.

Kosztem tych ostatnich i ofiarą zrzeczenia się wszelkich praw i przywilejów, służących ubezpieczonemu na życie, stawia on na jedną kartę owoc swej długoletniej oszczędności i zabiegliwości. Jeśli przetrzyma opłatę premij przez cały ciąg swego życia, naówczas wygra ubezpieczony!

W przeciwnym jednakże razie, tj. gdy zaprzestanie płacić, utraci wszystko, bo prawo do całkowitej rezerwy premij, lub też straci całą dywidendę, z której renonsował dla gry, jeśli umrze przed upływem lat 15 tu.

A gra owa, w porównaniu ze zwykłą loterją ma jeszcze tę niedogodność, że równych szans graczom swoim nie daje.

Im bowiem w starszym wieku przystąpi do niej ubezpieczony, tem słabszą będzie mieć szansę dożycia okresu tontinowego, tj. osiągnięcia wygranej; natomiast szansa zwiększa się dla uczestników młodszych i dla Towarzystwa.

Wyciąga ono wielki los, skoro wyjątkowa śmiertelność zdziesiątkuje szeregi zaciągniętych do gry uczestników, albo gdy ci, przyciśnięci biedą, zaprzestaną płacić tuż przed terminem ekspiracyjnym umowy.

Słowem, im większa okaże się wśród ubezpieczonych śmiertelność, im pokaźniejszą iczba „stornów", tem korzystniej dla przedsiębiorstwa.

Wszystko to razem prowadzi nas do charakterystycznego wniosku, że jak przy normalnem ubezpieczeniu na wypadek śmierci interes Towarzystwa wymaga, ażeby ubezpieczony żył możliwie jaknajdłużej i płacił premję przez czas najdłuższy,—tak przy każdej kombinacji tontinowej wręcz przeciwnie, towarzystwa rzec można czyhają na przedwczesną śmierć lub zubożenie ubezpieczonych uczestników!

Dlatego sądzilibyśmy, iż zamiast tworzyć nowe kombinacje niemoralne same w sobie, i w zamian zysku *konkretnego* przyrzekać ubezpieczonym owego „gołębia na sęku" towarzystwa ubezpieczeń niezawodnie przysłużyłyby się rzetelniej swoim kljentom, bądź zwracając im faktycznie coroczną przewyżkę zysków tytułem dywidendy, bądź obracając ją na zmniejszenie najbliższej składki, bądź wreszcie redukując normalną taryfę premij w granicach rachunku prawdopodobieństwa.

Korzyść odniesiona wówczas przez interesowanych z tej czy owej ulgi, miałaby dla nich istotnie doniosłe, namacalne znaczenie i bardziej z etyką społeczną licujące.

Nastręcza się tedy pytanie, czem wytłumaczyć można wprowadzenie nowej kombinacji przez Towarzystwo i to takie, które lat temu kilka z okazji wszczętej przeciw innemu polemiki w przedmiocie wzajemnych stowarzyszeń na życie samo głosiło: „ciemnych i zwodnicze nadzieje ukazujących kombinacyj Towarzystwo nie wprowadziło i nic podobnego nie wprowadzi"... To zapoznanie dziś słów własnych przypisać należy jedynie współzawodnictwu.

Ponieważ zaś walka konkurencyjna mogłaby niebawem popchnąć na takąż samą drogę inne działające w kraju Towarzystwa, uważaliśmy przeto za rzecz potrzebną w interesie dobra ogólnego zaprotestować energicznie przeciwko świeżo dostrzeżonemu objawowi.

Pojmujemy to dobrze, że konkurencja, przynosząca pożytek dla ogółu, nietylko jest sprawiedliwą i konieczną, ale stanowi jedną z najgłówniejszych sił ekonomicznych. Z tego właśnie wychodząc punktu, podnieśliśmy w swoim czasie pierwsi głos w *Kurjerze* przeciwko zawartej przez Towarzystwo ogniowe konwencji, zaprowadzającej wspólne konwencyjne premje, z usunięciem wolnej konkurencji taryfowej. Ale w danym wypadku, Towarzystwo dla pobicia współzawodnika wprowadza innowację niemoralną i nieznaną dotąd w jego prospektach, zapożycza ją raczej od konkurencyjnego Towarzystwa zagranicznego...

I gdy okoliczność łagodzącą dla tego ostatniego znaleźlibyśmy w tem przynajmniej, iż przyszło ono do nas z gotową już organizacją, przyniesioną z drugiej półkuli świata, gdzie hazard w ubezpieczeniu życiowem zdawna już zaaklimatyzował się, to nie mamy takiej nawet obrony dla Towarzystwa, rozmyślnie wytwarzającego dopiero konjunkturę w skutkach szkodliwą nie tylko dla publiczności, ale i dla instytucji ubezpieczeń w ogóle.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wszelkie kombinacje wprowadzające pierwiastek loteryjny do ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych, mogą z czasem te ostatnie pozbawić wziętości i tego szerokiego uznania, do jakich ta pożyteczna instytucja ma niezaprzeczone prawo.

Wartość też systemu tontinowego w ubezpieczeniach ocenił krótko, ale wymownie jeden z najprzedniejszych pisarzy asekuracyjnych p. Alfred de Courcy w słowach: *„Mauvaise action, mauvaise affaire."*

Bronisław Mayzel.

Kurjerek literacki.

Firma Maurycego Orgelbranda wydaje rzecz bardzo pożyteczną, mianowicie dzieło, zatytułowane: „Leczenie domowe".

Składa się ono z 25-iu zeszytów oddzielnych, z których zeszyty od 11—18-go włącznie mamy w tej chwili przed oczyma. Każdy dział opracowany przez specjalistę; rzecz cała naśladowana z angielskiego.

Naprzód więc 1) „Choroby zębów, leczenie ich, pielęgnowanie i choroby jamy ustnej" dra Guérard'a. Szczegółowo naturalnie żadnego rozdziału przechodzić nam niepodobna; wymienimy z tego *pro publico bono* receptę na proszek do zębów: kredy szlamowanej 60 gr., magnezji palonej 15 gr., mydła lekarskiego 12 gr. i olejku miętowego 6 kropli.

2) „Ucho, jego choroby, leczenie i pielęgnowanie"—napisał dr. Loewe. Tu znajdujemy uwagę, że nadmierne palenie tytoniu może się stać powodem chorób usznych.

3) „Choroby kobiece, ich zapobieganie i leczenie"—przez dra J. Herm. Baas'a. Między innemi przyczynami chorób kobiecych autor wymienia nakładanie dzieciom ciężkich kapeluszy na główki, ściskanie od 7 go roku, strój raz zaciepły, raz zachłodny i obcasy na korkach.

4) „Skóra i jej choroby"—według najnowszych źródeł opracował dr. Józef Starkman. Autor, co przytaczamy ze względu na grasującą ospę, poleca w podobnych epidemjach podwojoną czystość, wentylację mieszkań i t. p.; przypuszcza też, iż wkrótce nauka znajdzie sekret szczepienia i innych chorób zaraźliwych.

5) „Skrofuły"—napisał dr. P. Niemeyer.

6) „Choroby serca"—opracował dr. A. Lange. Autor wykazuje, iż nadużycie alkoholu, piwa, wina, tytoniu może się także niekiedy stać przyczyną choroby sercowej. O ile wspinanie się na góry może szkodzić na serce i zdrowym, o tyle znów przedsiębrane podług metody dra Oertel'a stają się środkiem kuracyjnym. Osoby, dotknięte chorobą serca, winny unikać gorących kąpieli.

7) „Choroby oczu, leczenie i zapobieganie z uwzględnieniem użycia okularów"—skreślił dr. Herman Baas. I wreszcie:

8) „Gimnastyka, jej znaczenie i sposoby zastosowania"—napisał dr. Grünfeld.

Każde dziełko ozdobione jest odpowiednią ilością rycin, dobrze wykonanych, a ostatnie liczy ich aż 50.

Tłumacz, podpisany pierwszemi literami dr. J. St., wywiązał się z podjętego zadania doskonale.

*
* *

Obrazek przez Iskierkę „Młyn na Pokusie", wydany w drukarni Jeżyńskiego, jako utwór artystyczny, ma niedużą wartość; chyba tę zaletę, że Chełmoński porobił do niego rysunki; wartość cała tej rzeczy polega na tendencji, jaką w sobie mieści.

Pokrótce treść tak się przedstawia.

Dziedzic Stawina, umierając, parceluje swój obdłużony majątek między chłopów; dla syna zachowuje tylko niewielki kawałek gruntu, prócz tego zaś zostają niesprzedane moczary, zwane Pokusą, z ruderą nie idącego od dawnych lat młyna. Te moczary nabywa stara, ślepa węglarka, babka bohatera powiastki, Pawła. Paweł unika ludzi, źle przez nich widziany, naprzód jako wnuk baby, podejrzywanej o stosunki z djabłami, mieszkającemi w bagnie Pokusie, a powtóre dlatego, że chłopi opatrzyli się zapóźno, iż młyn można było naprawić i w ruch puścić. Jednej niedzieli, będąc we wsi, słyszy chłopak muzykę i śpiewy przed chałupą wójtową; podchodzi tam i trafia na scenę, gdy młody parobek wędrownym dzieciom czeskim każe śpiewać „co wesołego", obiecując zapłacić. Zamiast pieniędzy, daje im cynowe guziki, co oburza Pawła; ofiarowuje on dzieciom złotówkę. Wyszydzają go obecni, nadto babka bije za późny powrót do domu. To skłania chłopca do opuszczenia wsi i babki; ucieka w świat, zkąd po sześciu latach wraca z zarobionym groszem i z pewnem wykształceniem. Restauruje młyn, puszcza go w ruch, staje się jednym z zamożniejszych ludzi we wsi rodzinnej. Ma się też żenić z piękną Zofką, córką wójtową. Pod jego nieobecność babka, przekonana, że utonął w Pokusie, jak jego ojciec, całe mienie w gotowiźnie przekazuje na pobożną fundację. Umierając, odkrywa ona wnukowi, że pieniądze, za które kupiła moczary i które ma jeszcze w ukryciu, skradzionemi zostały nieboszczykowi dziedzicowi podczas jednej wielkiej burzy... za jej poradą przez Pawłowego ojca; ona więc, aby duszę zbawić, ofiarowuje je na fundację. Po jej śmierci Paweł zwraca wszystko, co się należało, synowi dziedzica, ratując go tym sposobem od utraty reszty majątku; zwraca, choć to uniemożliwia mu małżeństwo z ukochaną Zofką. Chłopi oburzają się niezmiernie tem nieposzanowaniem woli babki, tembardziej, że przeznaczyła ona pieniądze na ofiarę Bogu.

Ostatecznie wszystko się dobrze kończy, Paweł dorabia się na nowo majątku i żeni z córką wójtową.

Autorowi idzie zatem o wyświetlenie chłopom prawa prawdziwej moralności, t. j., że pieniądze, choćby Bogu ofiarowane, jeśli z krzywdą ludzką nabyte, przedewszystkiem skrzywdzonemu oddane być winny. Rzecz to, która zapewne dosyć rzadko, jednak zdarza się po wsiach i prawie zawsze na takiego Pawła oburzają się włościanie.

Jeżeli Iskierka z jednej strony pisze rozsądnie i w uczciwym duchu, to za to z drugiej, artystycznej, pozostawia wiele do życzenia. P. Dygasiński może być wzorem, jak się powinno pisać dla ludu.

*
* *

P. W. Olszewski (M. Brzeziński) wydał zbiór p. t. „Bajki, nie bajki" z różnych autorów, motywując potrzebę istnienia podobnej książki tem, że jej dotąd nie ma; olbrzymia bowiem księga Lafontaine'a, będąc piękną ozdobą salonu, nie nadaje się do podręcznego użytku.

Bajki wybrał p. Olszewski z pomiędzy dzieł takich mistrzów, jak Mickiewicz, Krasicki, Morawski, Trembecki, Kryłow (w przekładzie Glińskiego), Lafontaine i in.

P. Fr. Kostrzewski ozdobił dziełko rysunkami, jak zawsze, charakterystycznemi.

Rzecz dla dzieci jedyna, dla ludzi inteligentnych bardzo miła i pożyteczna. Na to, aby napisać piękny poemat, potrzeba mieć imaginację; na dobrą powieść zmysł obserwacyjny; na bajkę, jak się należy, dowcip, a dowcip, to rzecz ze wszystkich najpożądańsza i najrzadsza.

Bajek będzie do 60-iu — wybrane ze znajomością przedmiotu.

*
* *

„To jest przecież dosyć wykształcony człowiek, aby mógł pisać o tem, na czem się nie zna"—powiedział przed laty jeden z żyjących literatów warszawskich.

Kapitalne to zdanie w całej pełni mogę zastosować do siebie dziś, gdy mi wypada pisać o „Przewodniku dla urządzających zbiory botaniczne i entomologiczne", Wienczysława Łosia.

Przypuszczam, że jeżeli wieńczy sława Wieńczysława Łosia za to dziełko, to ma zupełną rację; bardzo zajmująco poucza autor o sposobach zbierania i przechowywania roślin, łowienia owadów i urządzania zbiorów. Jest to już wydanie drugie (poprawione i powiększone), a to daje miarę wartości książki; choć, co prawda, u nas zazwyczaj im więcej książka warta wydań, tem mniej ich miewa.

Ale to tylko w nawiasie i „Przewodnika" nie tyczy.

Podzielonym on jest na dwie części: w pierwszej zajmuje się autor zbieraniem roślin, w drugiej owadów.

Dla amatorów rzecz z pewnością bardzo pożyteczna, tembardziej, że zupełnie popularnie traktowana, a prowadzona systematycznie i tak szczegółowo, że o mało autor nie mówi: wypatruje się rośliny okiem, a motyla bierze się palcami.

K. T.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu koncesji towarzystwa berlińskiego pod firmą „Nowe akcyjne towarzystwo gazowe" na dalsze prowadzenie operacyj handlowych w Rosji. Towarzystwo oświetla gazem: Wilno i Kronsztad.

= *Now. wr.* donosi, iż utworzona przy ministerjum finansów specjalna komisja zajmuje się obecnie opracowaniem przepisów dla wszelkiego ro-

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż preliminarjusz budżetu państwa na r. p. zamknięty będzie ze znaczną przewyżką dochodów nad wydatkami.

dzaju restauracyj. Pomiędzy innemi ma być na przyszłość wzbronione używanie do usługi chłopców, liczących mniej niż 16 lat wieku.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, ministerjum finansów nie porzuciło zupełnie myśli o zaprowadzeniu monopolu tytuniowego. Zastosowane w roku zeszłym podwyższenie akcyzy uważane jest za środek tymczasowy. Ministerjum finansów zgromadziło obecnie obszerny materjał o organizacji monopolu państwowego w Austrji i we Francji.

= Z powodu obecnych mrozów, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cykułowym zarządzić, co następuje: 1) starsi dozorcy policyjni oraz stróże nocni obowiązani są jaknajczęściej obchodzić swe rewiry i chorym oraz zmarzniętym udzielać pomocy; 2) podczas mrozu powyżej 12° R. należy urządzać ogniska na placach postoju dorożek, a mianowicie: Teatralnym, Zamkowym, Krasińskich, Wareckim, na Krakowskiem Przedmieściu przy pomniku Kopernika i przed dworcem kolei wiedeńskiej; 3) klamki wagonów tramwajowych mają być owinięte suknem lub wojłokiem, a stopnie posypane piaskiem; 4) dopilnować, aby każdy stangret miał ciepłą odzież i rękawice; 5) przestrzegać, aby nie przeciążano koni; 6) stróże dyżurni winni mieć kożuchy; 7) sanie z produktami spożywczemi mogą jechać przez miasto kłusem, lecz trzymając się jedynie prawej strony, bez wzajemnego wymijania się.

= Służba policyjna otrzymała surowe polecenie niedopuszczać, aby przenoszono po chodnikach wodę w wiadrach lub konewkach, gdyż w obecnej porze woda, wylewając się, marznie i sprowadza mnóstwo poślizgnięć, powodujących nieraz bardzo poważne wypadki.

= P. o. oberpolicmajstra, przekonawszy się, że przedsiębiorca Front systematycznie uchyla się od wypełniania swych zobowiązań w przedmiocie oczyszczania miasta, polecił komisarzom cyrkułowym, aby o każdym wypadku zaniedbania bezwarunkowo codziennie spisywano odpowiednie protokóły.

= Wstrzymane z rozporządzenia władzy z powodu wypadku ospy lekcje w szkole rządowej żeńskiej przy ulicy Próżnej rozpoczęte na nowo zostały; również lekcje dla rzemieślników, w dni niedzielne tam się odbywające, odbywać się nadal będą.

= W dniu wczorajszym upłynął ostatni termin składania za rewersami listów zastawnych i kuponów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych w d. 1-ym października r b., za które wypłata rozpocznie się w kasie głównej dyrekcji tego Towarzystwa od d. 22-go grudnia r. b. Nadmienia się też, że za każdy wylosowany list zastawny okaziciel otrzyma całkowitą wartość nominalną, jeżeli składa list z kuponami wszystkich następujących po losowaniu półroczy, w przeciwnym razie wartość brakujących kuponów będzie z należności za list zastawny strącona.

= Posiedzenia dalsze komisji, ustanowionej pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego, jen. bar. Medema, dla obmyślenia środków na utrzymanie szpitali miejskich, wstrzymane zostały do czasu wykończenia specjalnych referatów i zebrania bliższych wiadomości, mających związek z powyższą kwestją. Po skompletowaniu potrzebnych danych, rozpoczną się dopiero dalsze prace rzeczonej komisji.

= Etat wydatków sal zarobkowych imienia ś. p. Staszyca na r. p. obliczony został, jak następuje: uposażenie służby (tj. pensje: intendenta rs. 450, nadzorcy rs. 400, nadzorczyni rs. 350, kasjera-buchaltera rs. 360 i niższej służby rs. 540) na rs. 2090; utrzymanie 60-iu pensjonarzy obojga płci (w tej liczbie 30 słabowitych, potrzebujących lepszego odżywiania) na rs. 4380, i różne wydatki, jak: oświetlenie, opał, pranie bielizny i nieprzewidziane wydatki na rs. 2758. Ogółem etat wydatków tej instytucji czyni rs. 9228 rocznie.

= Wczoraj na posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII go (na Pradze) wybrani zostali na r. p. na opiekuna p. Henryk Piaszczyński, dotychczas obowiązki te spełniający, na jego zastępcę p. Ludwik Berger, a na sekretarza rady p. Władysław Łabędzki.

= Lekarzem-asystentem oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu św. Rocha mianowany został p. Kazimierz Wisłocki, lekarz wolno-praktykujący.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dzisiejszej nocy zmarł w Kielcach miejscowy adwokat przysięgły, Mieczysław Bierzyński, na suchoty.

S. p. Mieczysław znany był z wielu stron sympatycznych w Warszawie, gdzie ukończył uni werytet i będzie pracował następnie na niwie dziennikarskiej w naszym *Kurjerze*, tudzież w *Nowinach*, w okresie redagowania ich przez Bolesława Prusa.

W ostatnich kilku latach, już po przesiedleniu się z Warszawy do Kielc, ś. p. W. Bierzyński zaczął próbować sił swoich na polu nowelistycznem i drukował kilka utworów tej formy w czasopismach warszawskich pod przybranem nazwiskiem Czernedy.

Ujawniła się w nich obiecująco niewątpliwa zdolność pisarska.

Bierzyński żegna świat młodo; zapewne nie liczył więcej, jak lat trzydzieści. Nieuleczalna choroba piersi oddawna już nakazywała obawiać się smutnego rozwiązania.

Pokój wieczny człowiekowi z charakterem i sercem!

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balety „Brahma" i „Wesele w Ojcowie", w Rozmaitościach wznowienie mało dotąd znanej komedji Mańkowskiego „Dziwak", a w Małym po raz szósty „Marżolana" Lecoq'a.

* Z komedji Bayarda i Dumanoira „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" rozpoczęto dzisiaj w Rozmaitościach próby pamięciowe.

Rola piętnastoletniego Richelieu posłuży pannie Wisnowskiej za pole do popisu.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczona została krotochwila Ludwika Fuldy, w przekładzie F. Wysockiego, p. t. „W cztery oczy".

Utwór ten młodego pisarza niemieckiego, który zaczyna być głośnym w swej ojczyźnie, grywany bywa z wielkiem powodzeniem na scenach tamtejszych.

* W ciągu zimy wejdzie na repertuar teatru Rozmaitości czteroaktowa komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Książę Pan".

Utwór ten utalentowanej spółki autorskiej doznał wyjątkowego powodzenia w teatrach: lwowskim i krakowskim.

* Kochańska zawitać ma podobno w styczniu ponownie do Warszawy.

= Koncert „Lutni".

Lutnia nasza występuje w tych dniach z koncertem dla swoich członków.

Odbędzie on się we wtorek, d. 17-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych.

Bilety zamawiać można w kancelarji „Lutni" w resursie obywatelskiej w piątek i sobotę wieczorem od 6-ej do 8-ej.

Członkowie mają prawo nabywania po dwa bilety.

= Nowa szwalnia.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 12-ej przed południem, w nowozbudowanym domu na gruncie Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Starej, zebrało się około 100 osób, a między temi JE. ks. arcybiskup Popiel, w celu obejrzenia lokalu i urządzeń nowej szwalni, Jks. Jungowski, proboszcz parafji N. M. Panny, rz. r. st. Puchalski, naczelnik zakładów dobroczynnych, rz. r. st. Styczanowski, kurator szpitala św. Jana, hr. Wiktor Roniker, wiceprezes administracji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, grono opiekunek z główną opiekunką, panią Józefowiczową, i wiele innych osób.

Wiadomość, podana wczoraj przez niektóre pisma, jakoby dziś miało być dopełnione poświęcenie lokalu, jest mylna, gdyż szwalnia otwarta jest od trzech miesięcy i poświęcenie jej było dokonane przy otwarciu przez ks. kanonika Wierzbickiego.

Sprawami szwalni, oprócz Towarzystwa dobroczynności, zajmuje się komitet, złożony z 50-ciu opiekunek i 12-tu opiekunów, którzy zasilają składkami skromne jej fundusze.

Obecnie do nowego zakładu uczęszcza 360 dziewcząt, w wieku od lat 10—18, a liczba ta będzie z czasem powiększona do 600.

Czas pracy w szwalni trwa od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

Wszystkie pracownice otrzymują bezpłatne obiady.

Gospodarstwem i kierownictwem robót zajmują się cztery siostry miłosierdzia, którym dodano osiem płatnych pomocnic, wybranych z pomiędzy pracownic starej szwalni, utrzymywanej kosztem Towarzystwa dobroczynności.

Nowa szwalnia podzielona jest na cztery oddziały, w których dziewczęta, stosownie do wieku i zdolności, kształcą się w szyciu bielizny, haftach i innych gałęziach, wchodzących w zakres pracy kobiet.

Największe sale noszą nazwy: św. Tadeusza, Jana i Wiktora.

W oddziale czwartym uczą się kroju sukien i robót wykwintnych.

Sprowadzono warsztat tkacki i narzędzia do przędzenia lnu, wełny itp.

Codziennie po kilkanaście dziewcząt zajętych jest sporządzaniem potraw w kuchni.

Nauka prania i prasowania bielizny, tudzież wszystkie roboty domowe i gospodarskie, wchodzą w program wychowania.

Przy budynku urządzono ogród, w którym w porze letniej ogrodnik zakładu zapozna dziewczęta z ogrodnictwem warzywnem, tudzież będzie udzielał wskazówek w kierunku pielęgnowania kwiatów doniczkowych.

Nowy ten zakład ma do spłacenia około 10,000 rs. długu, lecz ks. kanonik Wierzbicki, główny inicjator nowej szwalni, żywi niepłonną nadzieję, że publiczność warszawska, tak skora do ofiar, wybawi go z kłopotów finansowych.

Dwupiętrowy dom pomieniony stanął według planu budowniczego Adamczewskiego.

= Specjalność Warszawy.

Nowa gałąź przemysłu rękodzielniczego, datująca zaledwie od lat 10-ciu: wyrób kapeluszy słomkowych, rozwija się nader pomyślnie.

Obecnie istnieje w Warszawie około 40-tu zakładów, wyrabiających damskie kapelusze słomkowe, a zatrudniających około 800 robotnic, przeważnie izraelitek.

Produkcja jest tak obszerna, iż, według słów ajentów handlowych, zajmuje pierwsze miejsce w Europie po produkcji Paryża.

Towarem tym zaopatruje Warszawa całe Cesarstwo i dostarcza na wywóz na Wschód przez porty czarnomorskie.

Słomę, jako materjał, w większej ilości dostarcza zagranica, a stosunkowo niewielką część produkuje też Kutno (u p. Zawadzkiego).

Produkcję więc kapeluszy słomkowych można nazwać „specjalnością" Warszawy.

= Słusznie.

Jeden z ojców rodziny, uznający pożytek dla zdrowia z ćwiczeń takich jak ślizgawka, prosi nas o zwrócenie uwagi na stosunkowo zbyt wielką drogość tego sportu.

Opłata za prawo ślizgania się wynosi obecnie od osoby 15, a nawet i 20 kop., tak, że jeżeli ślizgawki używa kilka osób, powstaje z tego spora cyfra, obciążająca dość poważnie budżet ludzi średnio zamożnych.

Czy wobec tego nie byłoby praktycznem zaprowadzenie biletów sezonowych; dogodność ztąd byłaby dla stron obu — dla ślizgających się zmniejszyłby się wydatek, a przedsiębiorca nie byłby narażony na zbyt wielkie straty, gdyby, co się u nas często zdarza, mrozy nie dopisały.

= Zniszczenie młododrzewia.

W dniu wczorajszym spotkaliśmy kilku przekupniów warszawskich, zajmujących się przed świętami Bożego Narodzenia sprzedażą choinek, którzy w r. b. za kupnem młododrzewia czynili odległe wycieczki.

Z ust ich dowiedzieliśmy się, iż w promieniu trzymilowym od Warszawy na prawym, lesistym brzegu Wisły nie ma już na wyrąb kilkoletnich jodełek i świerków, a resztki karłowatej sosny zwożą włościanie do miasta.

Po zakup wyniosłych choinek kilkołokciowej wysokości przekupnie warszawscy udawali się aż do pow. ostrowskiego w gub. łomżyńskiej, czynili poszukiwania w lasach nad Narwią, za Jabłonną i w okolicy Pilawy.

Choinki nabywano w obszerniejszych borach, gdyż na gruntach włościańskich śladu już nie ma zagajników.

W niedalekiej przyszłości przewidują oni jeszcze większą trudność nabytku.

= Opieka w podróży.

W ubiegłą sobotę p. Czesław R. wyprawił siostrę swoją do Wiednia.

Brat dopiero w południe przekonał się, iż żadną miarą siostrze nie będzie mógł towarzyszyć, więc zabezpieczywszy się tylko, aby w Wiedniu na pannę R. oczekiwano, tu poszukiwał jakiejś stosownej opieki.

Okazało się, że pociągiem kurjerskim wyjeżdżają dwie niemłode, poważnie wyglądające damy, które troskliwemu bratu pomoc swą przyrzekły.

Nazajutrz w niedzielę p. R. otrzymał od siostry z Przyrowa telegram, zawierający te wyrazy:

„Okradziona co do grosza, nie mam nawet biletu, czekam."

Pomimo nawału interesów, p. R. telegraficznie uspokoiwszy siostrę, w niedzielę kurjerskim pociągiem udał się za granicę.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej kilku złodziei, dostawszy się do mieszkania Hersza Namoczyńskiego przy ulicy Świętojańskiej pod nrem 16-ym, zaczęli rzeczy pakować w tłomoki. Gospodarujących złodziei zauważyła Emilja Rzizińska, która zaalarmowa-

ła stróża; złodzieje ratowali się ucieczką. — Z wozu na ulicy Piekarskiej Franciszkowi Perkowskiemu skradziono wóz z towarami. — Zamieszkałemu przy ulicy Krochmalnej pod nrem 10-ym Majerowi Holenterowi skradziono z placu za Żelazną Bramą dwie beczki ryb wartości 80 rs. — Z mieszkania Zygmunta Morzyckiego przy ulicy Złotej pod nrem 30-ym skradziono biżuterję wartości 144 rs. — W alei Ujazdowskiej pod nrem 18-ym doktorowi Trautfetterowi skradziono zegarek złoty nr. 4402.

= Zalew.

Pod nrem 27-ym na Starem-Mieście pękła w ciągu nocy rura wodociągowa.

Z tego powodu nastąpił dość gwałtowny zalew piwnic i lokatorzy ponieśli znaczne straty w artykułach spożywczych.

= Upadnięcie.

W podwórzu domu pod nrem 9-ym przy ulicy Przejazd Julijanna Jakubisowa skutkiem pośliźnięcia upadła i uległa złamaniu prawej nogi.

Jakubisową odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na ul. Chmielnej, również z powodu pośliźnięcia, upadł Dominik Dąbrowski i złamał rękę, oraz zranił się boleśnie w głowę.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej Ignacy Jancimirski, powróciwszy do domu pod nrem 10-ym przy ulicy Leszczyńskiej, napalił mocno w piecu i wcześnie zasunąwszy blachę, usnął.

Znaleziono go nad ranem bez zmysłów i z trudnością zdolano do życia pobudzić.

Jancimirskiego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Krwawe zajścia.

Pomiędzy Adamem Poterańskim i Michałem Stepanowem wszczęła się gwałtowna kłótnia, podczas której Stepanow został nader ciężko zraniony w głowę.

Na szosie radzymińskiej pobili się dwaj furmani wozów frachtowych.

Jeden z nich, Abraham Wucer, rzuciwszy w przeciwnika kamieniem, wybił mu oko.

= Po pijanemu.

Nocy wczorajszej Andrzej Bajtert i Józef Michalewski, powracając z kilku innymi towarzyszami długotrwałej hulanki, postanowili wykąpać się w Wiśle.

Szalony projekt został niebawem wykonany i obaj czeladnisy rozebrali się na wozie, aby wskoczyć do wody z prawego brzegu nieopodal parku.

Michalewski w jednej chwili oprzytomniał i przy pomocy rozsądniejszych towarzyszów zdołał się ubrać.

Bajterta wydobyto w stanie bezwładnym.

Śmiałek ten, po upływie ośmiu godzin, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, życie zakończył.

Z muzyki.

Dzięki staraniom Instytutu muzycznego, miłośnicy muzyki poważnej i w bieżącym sezonie mogą rozkoszować się arcydziełami literatury „kameralnej”.

W pięknej, chociaż niewielkiej sali resursy kupieckiej odbył się wczoraj pierwszy koncert, którego program składał się z utworów Haydna (1732—1809), Mozarta (1757—1791); Beethovena (1770—1827). Przy układaniu programu starano się widocznie o zestawienie prac, odnoszących się mniej więcej do jednej epoki. Trzy dzieła wykonane wczoraj pochodzą z okresu od r. 1785 do r. 1800. Pomimo tej pozornej spółczesności, różnią się one powiędzy sobą dosadnie, dzięki cechom indywidualności artystycznej, charakteryzującym trzech tych wielkich mistrzów.

I tak, kwartet smyczkowy Haydna (F major, nr. 26 według edycji Petersa) zadziwia płynnością, z jaką ojciec muzyki kameralnej z nikłych nad wyraz motywów umiał tworzyć rzeczy interesujące organiczną jednolitością i logiką. Styl jego lekki, szczery, bezpretensjonalny, a jednak pełen dowcipu. W utworze Haydna czuć, że pióro jego ślizgało się po kartach partytury z lekkością umysłu zdrowego, zadowolonego z otoczenia, nie sięgającego do tajemniczych głębin.

Kwartet fortepianowy (G minor) Mozarta, skomponowany d. 19-go października 1785-go r., stanowi kontrast olbrzymi w zestawieniu z dziełem Haydna. Zdumiewa on również płynnością formy prawdziwie genjalną, lecz w pomysłach jego znać zapał i porywy młodzieńca, wypowiadającego się w sztuce muzycznej nie tak ogólnikowo „epicznie”, jak ojciec Haydn, lecz siłą jednostki, która była w stanie zdobyć się na wspaniałą partyturę „Don Juana”. Charakterystyczny lekki nastrój zeszłego stulecia ustępuje miejsca pomysłom pełnym siły i walki—znać w nich jakby zapowiedź nowej burzliwej, pełnej walk epoki.

Kwartet smyczkowy Beethovena (B major op. 18 nr. 6) pochodzi z r. 1800, a więc z samego zarania bieżącego wieku. W dziele tem wielki mistrz symfonji przedstawia się jako prawy sukcesor Haydna i Mozarta, co się ujawnia przedewszystkiem w stronie formalnej, wyrzeźbionej drobiazgowo. Pierwsze *allegro* i *adagio* przypominają tych mistrzów niejednokrotnie; jednak dopiero *scherzo* w całej pełni zapowiada nowego tytana, zdobywającego dla sztuki muzycznej treść zupełnie odrębną, będącą wyrazem dziewiętnastego stulecia. Zarówno rytmika tego epizodu, pełna swobody i oryginalności, jak również finał dzieła, zatytułowany „La Malinconia”, zmienny w swym nastroju, jak dzień wiosenny, obfitują w szczegóły nowe, dawniej nieznane, zdumiewające śmiałością i potęgą.

W wykonaniu tych dzieł przyjęli udział pp.: Barcewicz, Stieler, Jakowski i Aloiz (kwartet smyczkowy) oraz p. Michał Hertz (fortepian). W wykonaniu Haydna brakowało tego stylu archaicznego, który powinienby się ujawnić w najdelikatniejszem traktowaniu szczegółów — w ogóle czuć było pobieżność, zadawalającą się pośpiesznym ogólnikiem. Pośpiech ten szczególniej w unikaniu repryz w *allegrach* — jest dowodem nieposzanowania stylu, co nie może i nie powinno być przykładem ze strony ciała nauczycielskiego. Najstaranniej stosunkowo wykonanym był kwartet Mozarta.

Licznie zebrani słuchacze darzyli wykonawców częstemi oznakami zadowolenia. *S. Ciech.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, dwudziestym trzecim poboru tegorocznego, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze przed komisją asenterunkową stawić się ma do superrewizji z czwartego rewiru popisowego: 83-ch popisowych z cyrkułu nowoświeckiego i 46-iu z praskiego, którzy losowali latach zeszłych i uzyskali odroczenia do tegorocznego poboru. Pojutrze, t. j. d. 12-go b. m., stanąć mają przed komisją poborową ci popisowi z wymienionych cyrkułów, którzy wczoraj wyciągnęli losy od № 1—180-go.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 9-ym b. m.: Przybył tu Leopold Janikowski, niegdyś towarzysz Rogozińskiego, następnie przez kilka lat na własną rękę podróżnik i badacz głębi Afryki. P. Janikowski o podróżach swoich mieć tu będzie odczyt, z którego dochód przeznacza na cel dobroczynny.—Wczoraj wybrany został zarząd nowo założonego stowarzyszenia ku popieraniu swojskiego handlu i przemysłu. Prezesem wybrano Władysława hr. Zamojskiego, właściciela Zakopanego. — Obecnie zapewniają, iż komitet pięciu w sprawie miejsca pod budowę pomnika uszanował poprzednie uchwały, t. j. zgodził się na budowę pomnika w rynku głównym Krakowa, urzędowego wszakże ogłoszenia w tej mierze dotychczas nie ma, a kwestja ma być ostatecznie rozstrzygnięta w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia kontraktu z p. Rygierem, więc przy końcu stycznia r. p.

× **Tajemniczej kradzieży** dopuszczono się w tych dniach na osobie hrabiego Tibora Karolyi, wiceprezydenta węgierskiej izby magnatów. Hrabia przejeżdżał z Kurtics do Pesztu, a zakupiwszy dla siebie cały wagon I-ej klasy, po zamknięciu drzwiczek ułożył się do snu. Po przebudzeniu, ku wielkiemu swojemu zdziwieniu, zauważył, iż wraz z odciętą kieszenią paltota zniknął z wagonu jego pugilares, w którym znajdowało się 800 złr. i ważne papiery, a między niemi nominacja jego na wiceprezydenta izby panów. Co najdziwniejsza to to, że konduktor pociągu przez całą drogę nie zauważył, aby się kto do wagonu hrabiego zbliżał.

× **Champfleury.** Zmarł w tych dniach w Sèvres pod Paryżem znany przed kilkunastu laty pisarz Juljusz Husson Fleury, podpisujący się Champfleury. Zmarły był niegdyś towarzyszem Mürgera, a odznaczał się nienawiścią niemal przeciw braciom Goncourt'om, których nazywał: „*ces cocodès de lettre*”. Nienawiść ta datowała się od chwili, w której Goncourt'owie opisali w jednej z prac swoich Champfleury'ego, wyrażając się o nim: „*un petit homme assez râpé, qui portait ses bras comme des poids et sa tête comme un Saint-Sacrement*”.

× **Najstarszym** kawalerem legji honorowej, liczącym dziś 99 lat wieku, jest niejaki Emanuel Ludwik Crotigny. Ostatni to z uczestników bitwy pod Trafalgarem. Staruszek mieszka w Hyères, a ulubioną jego rozrywką jest rozprawiać o starych czasach.

× **Patti nauczycielką.** Nicolini, syn męża Adeliny Patti, zaangażowany został jako pierwszy tenor do Wielkiej opery paryskiej. Nad ostatecznem przygotowaniem młodego artysty do występów scenicznych pracowała Patti. Młody artysta zapewnia, iż przy lekcjach *diva* zdobywała się na taką cierpliwość, o jakiej nikt ze znajomych nie byłby ją posądził. Miała ona często powtarzać, że nie ma nic zdradliwszego, jak liczyć na scenie na instynkt. Według jej zdania, w teatrze wszystkiego należy się dokładnie wyuczać. Patti ofiarowała nadto pasierbowi swojemu przepyszną kolekcję kostjumów scenicznych, które umyślnie dla niego kazała zrobić w Paryżu. Pierwszy występ Nicolini'ego syna odbędzie się w tych dniach w partji Manrica w „Trubadurze”.

× **Wedle teoryj pijaka,** kobieta-dziecko—to woda, od 12—15 lat—to limonada, od 15—18—limonada z koniakiem, od 18—25—szampańskie, od 25—40—likier, od 40—50—portwein krajowego wyrobu, od 50 i dalej—skwaśniałe wino. Teściowa—to zawsze ocet.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Halunia Wścieklica,

córeczka Władysława i Marji z Raulinów, po długich cierpieniach, zgasła dnia 9-go b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie ciałka z domu przy ulicy Złotej № 30, na cmentarz powązkowski dnia 11-go b. m., to jest we środę, o godzinie **9-ej** rano. —4260—

† Ś. p. AUGUST FERDERUNG,

obywatel przedmieścia Pragi, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8-ym grudnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 59. Pozostałe w ciężkim smutku: żona i córka zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2 i pół** po poł. na cmentarz powązkowski. —1531

† Ś. p. Klemens Sieroszewski,

b. obywatel ziemski, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9 grudnia r. b., przeżywszy lat 72. Pogrążona w smutku żona z córką, synami i wnuczką zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 11-ym grudnia, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz brudzieński odbyć się mające. —4256—

† Ś. p. Juljan Kluczyński,

syn niegdyś Teofila i Elżbiety małżonków Kluczyńskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym grudnia 1889 r., przeżywszy lat 29. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z synem, matką, braćmi i siostrami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym grudnia, t. j. we środę, o godz. **3-ej i pół** po południu, z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim, na cmentarz tegoż wyznania odbyć mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4256—

† Ś. p. KAZIMIERZ TOMICKI,

urzędnik dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg., w dniu 9-ym grudnia 1889 r. zakończył życie, przeżywszy lat 62. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 12-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2—4261

† Ś. P.

WŁADYSŁAW LASKI,

RZECZYWISTY RADCA STANU,

dyrektor Banku Międzynarodowego w Petersburgu,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie d. 7 grudnia 1889 roku w Petersburgu, przeżywszy lat 58.

Pogrążeni w głębokim smutku: wdowa, syn, córka, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, tj. dnia 12-go grudnia r. b., o godzinie 11-ej i pół zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów familijnych. 3—4249

† Dnia 11-go grudnia, jako w 3-cią rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kozłowskiego,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—4243

† Dnia 12-go grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę po dniu imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej i pół** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4248—

† W dniu 11-ym grudnia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. STANISŁAWA POTOCKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** zrana, na które rodzina i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4247—

† W dniu 11-ym grudnia, to jest we środę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odbędą się msze św. żałobne za duszę ś. p. Józefa **Oranowskiego,** jego żony i rodziny.

† Jutro, tj. we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Kazimiery Wołowskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —4362—

† Szanownemu księdzu dziekanowi Medyńskiemu, przyjaciołom i b. uczniom nieodżałowanego ojca mego

ś. p. Franciszka Kittel,

oraz tym wszystkim, którzy w d. 1 b. m. odprowadzili zwłoki zmarłego na cmentarz łęczycki, niniejszem w imieniu pozostałej rodziny, składam wyrazy gorącego podziękowania.

—4254— **Feliks Kittel.**

— Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia piątej klasy 153-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2577 rs. 75,000 u kolektorki Bogusz w Warszawie; nr. 16,955 rs. 4000 u kolektorki Wolskiej w Warszawie; nr. 155 rs. 2000 u kolektorki Misiewicz w Warszawie; nr. 7552 rs. 2000 u kolektorki Miłosz w Radomiu; nr. 21,696 rs. 2000 u kolekt. Wydrychiewicz w Hrubieszowie; nr. 2060 rs. 1000 u kolektorki Olszewskiej w Warszawie; nr. 2421 rs. 1000 u kolektora Biernackiego w Warszawie; nr. 19,594 rs. 1000 u kolekt. Żytkowicz w Czerwonym krzyżu.

Z Petersburga.

Graždanin zamieszcza następujący list jednego z pedagogów w kwestji reformy gimnazjów klasycznych:

„Raczcie dać miejsce — pisze autor listu — poniższym uwagom o organizacji obecnej gimnazjów klasycznych. Oparte są one na praktyce, a stwierdzone nietylko rozumem, ale i odczute głęboko zbolałem sercem. Sam jestem pedagogiem (filologiem), sam jestem ojcem i kształcę dzieci w jednem z gimnazjów. Niedawno pojawiły się wieści o utworzeniu komisji, mającej przejrzeć programy gimnazjalne. Oczekujemy z niecierpliwością rezultatów prac tej komisji, o ile stanie ona na wysokości swego zadania. Mam syna w trzeciej klasie. Ma on codziennie 5 godzin lekcyj, nie licząc gimnastyki, muzyki i tańców. O godz. 3-ej chłopiec wraca do domu; o ile jeszcze nie ma paru lekcyj tańców, obiad podają natychmiast; o czwartej przychodzi korepetytor, w przerwie jaką godzinę zajmuje lekcja muzyki i herbata. Potem przed 7-mą siadam już sam z synem i pracuję do 11-ej lub dłużej, nie wyuczywszy go często wszystkich lekcyj. Malec idzie spać zapłakany, ja zaś pocieszam go jak mogę, choć łza jedna za drugą spada na moje siwe wąsy. Nazajutrz o 7-ej chłopiec już na nogach i znowu zaczyna się wertowanie przeróżnych formułek, któremi nie dała się napchać dostatecznie nieszczęśliwa główka dziecka.

„W taki sposób musi pracować chłopiec zdolny, rozwinięty fizycznie i umysłowo, zostający w dobrobycie, mający korepetytora oraz wykształconych rodziców. Aż strach pomyśleć, co robią w gimnazjum inne dzieci! A nie myślcie, aby słowa te zawierały jaką przesadę—prawda jest tak straszliwą, że nie wymaga wcale ubarwienia. Za przykład weźmy jaki dzieci szkolny, w którym zadano po 20 lub więcej wyrazów z greckiego, łaciny, niemieckiego, kazano te wyrazy przepisać i zrobić tłumaczenie choćby z dwóch języków. Dodajmy do tego wyuczenie się na pamięć prowincyj lub miast niemieckich, albo też z dziesiątek zadań algebraicznych. Taka kombinacja lekcji nie jest bynajmniej nadzwyczajną. Jakaż głowa, nie mówiąc naturalnie o dziecięcej, może należycie przetrawić cały ten materjał? Jakież nerwy nie osłabną pod tem brzemieniem?

„Oto jest obrazek z natury, nakreślony przez człowieka, któremu serce krwią się zalewa. Przypuśćmy, że dyrektor żywi zamiary jaknajlepsze, że jest otoczony najlepszymi nauczycielami, niechże taka rada pedagogiczna zdecyduje się porobić pewne uproszczenia w programie, choćby tylko odnośnie do najniepotrzebniejszych drobiazgów. Niech spróbuje! Nadchodzą egzamina i z okręgu naukowego przysyłają tematy zadań piśmiennych, ułożone przez jakiegoś surowego pedanta i akurat obliczone właśnie na te drobiazgi, które wyrzucono z kursu. Toż dość powiedzieć, że rozsyłają do egzaminu nieszczęsnej młodzieży urywki Puszkina do przekładu na języki starożytne!... Z grona członków komisji należy koniecznie wyłączyć wszystkich fabrykantów podręczników naukowych, a przedewszystkiem Smirnowa, który bez żadnej ceremonii eksploatuje uczących się, wypuszczając co rok nowe wydania i ustawicznie robiąc w nich najniepotrzebniejsze zmiany. Godną jest uwagi niedawno wyszła książka T. Jeleniewa „O niektórych poprawkach w nauczaniu gimnazjalnem". Książka ta winna stanowić podstawę wszelkich poglądów obradującej obecnie komisji. Przedewszystkiem nie powinno być więcej nad 4 lekcje dziennie. Gdyby nawet przypuścić, że programy zostaną uproszczone i stanie się rzeczą możliwą zadawać niewiele lekcyj do wyuczenia się w domu, to i tak zbytnia różnorodność zadawanych przedmiotów będzie dla dzieci szkodliwą. Z tego też powodu organizacja szkół francuskich, 4 lekcje na dzień, a w klasach młodszych we środy i soboty zajęcia tylko dopołudniowe, stałaby się zbawiennem dla naszego dorastającego pokolenia. Od tego należy rzecz rozpocząć, a zadecydowawszy to w zasadzie, można będzie dalej przystąpić do koniecznego uproszczenia programu."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W Petersburgu epidemja grypy, nazywana influenzą, widocznie słabnie. Natomiast z gubernij wewnętrznych, oraz Austrji i Francji nadchodzą wiadomości o szerzeniu się tej choroby.

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd wydał bardzo surowe przepisy dla transportu nierogacizny galicyjskiej, z powodu panującej tamże zarazy pyska i racic.

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Influenza szerzy się w mieście, zwłaszcza zaś w szpitalach.

Wiedeń 10-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Fabryka broni w Steyr dostarczyć ma 60,000 karabinów Mannlichera rządowi bułgarskiemu na mocy dawniej zawartego kontraktu.

Wiedeń 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejsza *Creditanstalt* zakupuje wszystkie kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu, celem zaprowadzenia eksploatacji na wielką skalę.

Berno morawskie 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W szpitalach tutejszych skonstatowano wypadki influenzy.

Paryż 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komisja izby uchwaliła żądany przez ministra Constansa tajny fundusz dyspozycyjny.

Bruksella 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stanley doniósł wczoraj drogą telegraficzną z Zanzibaru tutejszej radzie municypalnej, że wkrótce przybędzie do Bruksellí.

Rzym 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Trzęsienie ziemi nawiedziło również Tarent, Forli, Urbino, Ankonę, Chieti, Agnone, Monte Saraceno i Torre Mileto. Ofiar w ludziach nie sygnalizowano.

Sofja 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Sobranje ratyfikowało pożyczkę, zawartą z Laenderbankiem.

Rio de Janeiro 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Sąd uwolnił sprawcę zamachu na byłego cesarza Dom Pedra.

Zanzibar 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dr. Parke, czuwający nad łożem Emina, telegrafuje, że chory czuje się lepiej. Emin kaszle wiele i czuje w płucach silny nacisk. Jeżeli złowrogie komplikacje nie zajdą, dr. Parke spodziewa się wyzdrowienia chorego. Objawy ogólne są dosyć pomyślne.

O Boulangera.

Paryż 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajsze obrady izby deputowanych nad uznaniem wyboru Joffrina w miejsce Boulangera z okręgu paryskiego Monmartre-Clignancourt były bardzo burzliwe.

Laguerre wystąpił z namiętną filipiką przeciw Joffrinowi. Dowodzi on, że skazanie Boulangera przez trybunał senatu było tylko manewrem wyborczym, obliczonym na poniewierkę głosowania powszechnego.

Prezes izby, Floquet, żąda od mówcy odwołania hańbiącej insynuacji. Wrzawa.

Laguerre: Jeżeli nie, to było ono aktem polityki sądowej, nie zaś sprawiedliwości! Jeżeli wybór Boulangera jest nieważny, to jest nim także i wybór Joffrina, który nie otrzymał większości. Centrum przerywało mowę Laguerre'a ustawicznym śmiechem.

Laisant wykazuje, że izba stawiając siebie po nad głosowanie powszechne, uprawnia rewolucję. Joffrin nie jest deputowanym ludu, lecz nominatem administracji.

Brisson wskazuje na to, że izba deputowanych jest potęgą udzielną. Ma ona obowiązek wyrokiem swoim potwierdzić wyrok senatu, skazujący Boulangera. Gdyby unieważniono wybór Joffrina, musiałaby uznać prawomocność wyboru Boulangera.

Reinach uzasadnia argumentami prawnemi i politycznemi wybór Joffrina.

Déroulède w mowie bardzo gorącej dowodzi, że głosowanie powszechne stoi po nad republiką. Żąda on proklamacji wyboru Boulangera, jako wyszłego z woli ludu.

Wniosek ten upadł 370 głosami przeciw 123, poczem Cluseret stawia wniosek obalenia całego aktu wyborczego. Izba odrzuca i ten wniosek 311 głosami przeciw 243, poczem Floquet proklamuje wybór Joffrina.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce **218 00** (wczoraj 218.40)
Ruble na dostawę **217 25** (wczoraj 217.50)

Wielki los.

Fortuna nie umiała w tem ciągnieniu być cierpliwą i długo utrzymać w tajemnicy, kto jest jej wybrańcem i kogo uśmiechem swoim obdarzy.

Wielki los wyszedł dziś w pierwszym dniu ciągnienia.

Główną wygranę wziął nr. 2,577.

Los ten był nabyty u kolektora Bogusza.

O ile na razie dowiedzieć nam się udało, wygrana dostała się ludziom ubogim, trzymającym za rubla i mniej w klasie.

Jednym ze szczęśliwców np. jest niejaki Paweł Gromczewski, b. woźny z kantoru służących Łuczyńskiego, który trzymał ćwiartkę do współki z dwoma innymi równie jak on ubogimi ludźmi.

Druga ćwiartka dostała się w udziale p. K. urzędnikowi, o posiadaczach dwóch pozostałych ćwiartek nie mogliśmy się dowiedzieć.

Fortuna tedy, tym razem przynajmniej, wybrała sobie faworytów z klasy, której forytacja ta bardzo jest potrzebną.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go grudnia.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 217.50, odpowiadające kursowi 45.97½ bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.29 z odbiorem natychmiastowym, 9.34 na koniec b. m. i po 9.36 na marzec r. p. U nas rozpoczęto dziś obroty bardzo tanim kursem 45.80 (odpowiadającym 218.30 bez kosztów) i przy dość chętnym pokupie a względnie niewielkiej podaży podniesiono cenę Berlina krótkiego do 45.90 (t. j. 217.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie było żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano większe sumy dostaw z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 46.07½, 46.10 i 46.12½ i do końca b. m. po 45.97½ i 46. Ofiarowano większą sumę dostawy do d. 13-go czerwca r. p. do woli nabywcy po 46.60.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 45.80, 45.82½, 45.85, 45.87½ i 45.90, przeważnie jednak po 45.85 i 45.87½, żądając 46.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.60 i 45.70. **Londyn** krótki po 9.28 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 37.25, nabywano zaś po 37.12½ i 37.15. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 79.05 i 79.15, przy zaofiarowaniu po 79.50.

W papierach obroty średnie, przy ospałej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 87.50, według wielkości odcinków, a zapłacono 88 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku Handlowego w Warszawie po 325.

Kilkanaście tysięcy marek niemieckich w banknotach oddano po 45.85 45.87½ i 45.90, oraz drobnostkę kuponów celnych po 1.49½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy względnie mocne, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Aleksandrowi odpowiedź wysłana poste-restante.—Amelja. 4258

— Dla Jaskółki.—List wysłany poste-restante. 4353 Orzełek.

— X. Z.—Trawiony gorączką tęsknoty, przeleżałem dwa dni. Jakże wolno płyną dni oczekiwania. 4252

Pisz i pocieszaj... błaga Ł.

— Dla izraelity list poste-restante pod wiadomemi literami.—Gizella. 4255

SYNDYK TYMCZASOWY

massy upadłości

Chaima Zalcwassera.

Na zasadzie postanowienia Sędziego Komisarza massy **z dnia 10 (22)** Listopada, podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. 1889, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sądzie Handlowym w Warszawie przy ulicy Długiej № 7, w Wydziale Upadłościowym licytacja, na oddanie w dzierżawę 12-tu maszyn do wyrobu haftów, własność massy upadłości stanowiących, wraz z blejchownią, prasownią, suszarnią i kantorem z meblami. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 5,000. Przystępujący do licytacii obowiązany jest przed rozpoczęciem takowej, złożyć na ręce Sędziego Komisarza massy tytułem licytacyjnego vadium kwotę rs. 1,500. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji podpisanego adwokata i w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego.

Warszawa, dnia 24 Listopada r. 1889

Adwokat Przysięgły

STANISŁAW BEŁZA,

1 1 **ulica Krakowskie-Przedmieście № 7.**

DLA PP. MŁYNARZY.

Gazę wyborową szwajcarską z fabryki „Dufour & Co", od cen targowych do 20% rabatu. **Walce młynarskie „Kosmos."** **Oskardy, Perliki, Młotki, Bloki, Blachy tartkowe, Pasy skórzane, Kiszki parciane**, najtaniej sprzedają **Rembierz** et **Jankowski**, Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1982R



Łyżwy, Welocypedy, Wyżymaczki, Piece, Maszyny do prania, Żelaza do opłatków, Szufle do śniegu, Brzytwy, Widelce i Noże stołowe oraz wszelkie Wyroby Nożownicze, polecają 2180r

J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. 5.

PALTOCIKI od rs. 5. Na Gwiazdkę poleca MAGAZYN UBIORÓW DZIECINNYCH **J. Szejnmana**, Bielańska 21, 1-e piętro. 1592 UBRANKA od rs. 4.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca *Wina czyste naturalne* oryginalne *francuskie, hiszpańskie*, a szczególnie *węgierskie*, począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak *wytrawnych*, jak *tokajów*, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i *stare Cognaci*, zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1819R

W MAGAZYNIE

M. SZYSZKA,

Plac Żelaznej Bramy przy Ogrodzie Saskim,

rozpocznie się w Poniedziałek dnia 9 b. m.

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW,

jako to: Wełnianych na suknie i okrycia, Jedwabnych; Aksamitów, Welwetów, Pluszy fantazyjnych, Satinek, Zefirów, Kołder, Chustek, Flaneli, Szali sznelowych i FiraneK. 2149R



NA GWIAZDKĘ!

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER i S-ka,

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA ZABAWEK

PARYŻKICH i KRAJOWYCH,

oraz wszelkich Nowości Galanteryjnych, jako to: Wyrobów skórzanych, Bronzów, Cuivre poli et antique, Bonbonierek, Wachlarzy, Żardinierek, Kandelabrów, Świeczników, Lamp wiszących i stołowych, Albumów, Neseserów męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p.

PORCELANY

Saskiej, Wiedeńskiej i Berlińskiej.

Wyrobów Japońskich i Chińskich

z Porcelany, Bronzu, Lak de Chine i t. d.

UWAGA. W skutek znacznego poprawienia się waluty krajowej, **ceny na Gwiazdkę o 25% obniżone zostały.**

W Niedziele Magazyn otwarty. 2153R

ZŁOTY UL.

Fabryka Pierników, Nowy-Świat № 7.

Kupującym w Grudniu dodaje się do jednego rubla 15 kop. piernikami.

Złoty Ul.

1558

Rs. 2

SZAMPAŃSKIE PÓŁ-SŁODKIE

„NARSAN"

M. I. ZURABOWA,

w składach win z własnych winnic:
Warszawa, Senatorska 27.
Wilno, Wielka 8. 2040R



Z. ŁAPIŃSKI,

Nr 6, Nowo-Senatorska Nr 6,

poleca Zegarki: złote, srebrne, niklowe i stalowe z pierwszorzędnych fabryk Genewskich, oraz Regulatory i Budziki Frejburskie,

po jak najprzystępniejszych cenach.

Tak za nowe jako też za reparacje, **gwarancja dwuletnia.** 2099r

Skład Papieru i Galanterji

R. KRUPECKI i S-ka

w Warszawie, ul. Wierzbowa, wprost Hotelu Angielskiego.

Nabywszy *Maszynę pośpieszną drukarską*, najnowszego systemu, poleca roboty drukarskie jako to: *Bilety wizytowe* (na poczekaniu), *Adresy, Blankiety i Koperty firmowe, Rachunki, cyrkularze, Kwitarjusze, zaproszenia, Kalendarze własnego wydawnictwa* i t. p.—Skład zaopatrzony w najpiękniejsze papiery listowe tak gładkie jak i fantazyjne. *Na nadchodzące Święta* poleca wielki wybór pięknej, praktycznej, a nie drogiej galanterji na podarki.—Albumów do fotografji około 1,000 sztuk do wyboru.—Ceny uznane za najniższe. 2065R

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46. Jaegerstrasse.
Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Prus.
Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 1842R

MIODOSYTNIA

K. Mieszkowskiego,

Nowy-Świat Nr 27.
Na nadchodzące Święta poleca **Miody do picia** w różnych gatunkach, **Pierniki, Miód w plastrach** i **Wosk,** przy sklepie **pokój gościnny.** 1589

DYWANY SMYRNEŃSKIE

każdej wielkości we wszystkich kolorach z najlepszej wełny smyrneńskiej ręcznie wiązane.

PORTJERY

w najnowszych deseniach.

Jako kurno okazyjne:

PARTJA DYWANÓW „AKSMINSTER"

w znakomitym gatunku z ledwo dostrzegalnemi skazami, **niżej** ceny fabrycznej,

poleca

Warszawska Fabryka Dywanów

w Warszawie, Smolna Nr 26.
Kantor, Smolna № 11. 2191R

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6, 2069R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie nizkich—wysortowane wyroby **Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.**

NA PODARKI

NOWOŚCI: Wieża Eiffla. Arytmetyka w obrazkach. Choinka z rachunkami. Praca i zabawa. Kwiaciarka. Modniarka. Przystrajanie obrazków. Wyścigi. Siedm gier towarzyskich. Maszynka do szycia. Kalendarzyk obrazkowy. **Kolorowane tablice poglądowe.** 1519

Gry towarzyskie, Zabawki, Zajęcia pedagogiczne, Książki dziecinne
poleca

Wł. Wiśniakowski
w Warszawie
Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2.
Umyślna się o żądanie Katalogu, który się wydaje GRATIS.
Pp. Handlującym rabat.

Cieszącą się ogólnem uznaniem



Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.

znajduje się
w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli. 2193R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor, „Buchhalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" Chmielewski, Bracka 5. 3458r

Do szkółki ewangelickiej niemieckiej potrzebna jest nauczycielka niezamężna, posiadająca odpowiednie pozwolenie władzy szkolnej. Zgłaszać się można do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 3446r

Nauczycielka muzyki, siostra Lityńskiego prof. konserwatorjum, udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminu podług programu, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna 28, m. 13. 3431r

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj i korepetycyj. Krucza 24, mieszkania 27. 3449r

Osoba z patentem gimnazjalnym, izraelitka, potrzebna do dziewięcioletniej dziewczynki na demi-place. Marjańska 11, mieszkania 2. od 12 do 2 ej. 28207

Potrzebny uczeń gimnazjum, zdolny matematyk klasy 5-ej do 6-ej, dla korepetycyj uczniowi klas niższych. Przejazd 9, mieszkania 25. 28170

Potrzebnym jest nauczyciel, mający patent uniwersytecki. Wiadomość: hotel saski № 18, od godziny 10—4. 28153

Potrzebny korepetytor do początkujących dzieci, za obiad i mieszkanie. Dzika № 73, wiadomość w restau. 28242

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja d. 5, m. 8. 28064

Student russki, poszukuje korepetycyj za obiady. Adres Mokotowska 51, m. 6. 3441r

Udzielam języka francuzkiego. Hoża 24, mieszkania 9. 27829

W zamian za lekcje russkiego oficer poszukuje lekcyj języka francuzkiego lub niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera dla „Artylerzysty." 28238

Posady i prace.

Ajent węglowy potrzebny na miasto z pensją i prowizją. Kaucja rs. 50. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. F. E. 28196

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki) Miodowa 3, oficyna 25. 25858

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 26704

Bona polka poszukuje miejsca do dwojga dzieci. Marszałkowska № 62, mieszkania 5, od 1 do 3-ej. 28226

Buchalter rutynowany reguluje zaległości, sporządza bilanse, a także zaprowadza nowe książki. Bracka 5, m. 6. 28194

Do magazynu nowości i strojów damskich potrzeba sklepowej, panienki młodej, przystojnej, z dobrego domu, mówiącej i po russku. Kaucja 300 rs. wymagana. Refiektantki zechcą się zgłaszać listownie pod adresem „Oszczędność i praca" Kurjer Warsz. 28233

Do wielkiego magazynu mód potrzebne są zaraz: panna sklepowa bardzo uzdolniona i elegancka, modystka, staniczarka, upinaczka i spódniczarka; wynagrodzenie dobre. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszk. 5. 3452r

Ekonom-rządca samotny potrzebny do małego folwarczku, rekomendacja konieczna. Widok 22, mieszk. 22, od 4 do 6-ej. 28218

Fryzjer pomocnik, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar zająć miejsce, raczą zawiadomić p. Szczensniewicza w Kiszyniewie (Bessarabja). 27400

Francuzka świeżo przybyła szuka pracy za wynagrodzenie. Oferty: Kurjer Warszawski, Irène. 28221

Kobieta niemłoda z rekomendacją, poszukuje zajęcia u pojedyńczych osób, za przypilnowanie domu, obsługę, mieszkanie z dopłatą, przytem znająca się na wszystkiem. Wiadomość: Chmielna 47, w sklepie pieczywa tureckiego. 28268

Kucharka obznajmiona z kuchnią poszukuje miejsca od 1-go, może być i na dni. Orla № 9, drugie piętro. 28217

Kiper zdolny butelkuje wina w miejscu i na prowincji. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszk. 13. 28202

Lekarz potrzebny zaraz na prowincję. Widok 19, mieszk. 6. 28132

Malarze lub malarki potrzebni są do malowania na terrakocie. Wiadomość w fabryce, Łucka 12. 28188

Maszynistki i podręczne potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 28157

Młody człowiek, były wychowaniec szkoły handlowej Kronenberga, znający oprócz polskiego i russkiego języki niemiecki i francuski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Labor". 28164

Małżeństwo bezdzietne poszukuje miejsca, mąż za lokaja, żona za kucharkę, oboje z dobremi świadectwami. Wiadomość: ul. Królewska № 29, w sklepie spożywczym. 28147

Maszynistki uzdolnione potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Fabryka gorsetów „Nelly", Nowy-Świat 45. 3423r

Młodsza zdolna, z dobremi świadectwami w każdej chwili znajdzie zajęcie. Bliższa wiadomość: Plac Zielony № 3, m. 5. 28056

Młody człowiek ze średniem wykształceniem poszukuje zajęcia w sklepie owocowo-spożywczym w Warszawie lub na prowincji. Świadectwa, kaucja rs. 150. Łaskawe zgłoszenia do kantoru Kurjera pod „Gorliwa praca." 27885

Osoba średniego wieku, z francuskim, poszukuje miejsca opiekunki, towarzyszki młodej osoby. Widok 5, mieszkania 1, od 12 do 4 ej. 28243

Osoba obznajmiona z prowadzeniem domu i kuchnią, mogąca wyręczyć panią, szuka stosownego miejsca, posiadając świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych. Książęca 2, u portjera. 3460r

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze „dla Haliny". 27580

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Widok № 7, mieszk. 10. 28267

Potrzebna starsza panna do krawieczczyzny. Złota 23, m. 6. 28128

Potrzebna zdolna maszynistka i 5 podręcznych do trykotów. Chmielna 9, mieszkania 12. 28236

Potrzebuję od stycznia służącej, lokajczyka lub bezdzietnego małżeństwa do usług, wynagrodzenie podług umowy i mieszkanie (bez życia). Marszałkowska 145, mieszk. 29. 28215

Potrzebny na wieś człowiek, rolnik, średni wiek, świadectwa wymagane, na ordynarję, wymagania skromne. Oferty: Kurjer Warsz. „Gospodarz". 28214

Panna uzdolniona w kroju i pasowaniu staników poszukuje stałego zajęcia. Szkolna № 1, m. 2. 28211

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Ul. Karmelicka № 12, S. Koral. 28201

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, która ukończyła kursa kroju i szycia metodą A. Gałeckiej, na wyjazd. Podwale 10, mieszkania 3. 28199

Potrzebna zdolna panna do staników zaraz. Elektoralna № 21, m. 4, od frontu. 28174

Potrzebny zdolny ogrodniczek na wieś do małego ogrodu. Wiadomość: Hotel Francuski № 5. 28173

Potrzebna na wyjazd do dwuletniego dziecka niańka, mówiąca dobrze po polsku i z dobrem świadectwem. Zgłaszać się: hotel Niemiecki, godz. 10 zrana. 28161

Potrzebna panna do maszyny Singera. Łucka № 22, m. 16. 28160

Potrzebna jest panna do szycia, znająca dobrze krawieczyznę. Wilcza 37, m. 7. 28155

Potrzebna jest zaraz panna do szycia, umiejąca fasonować. Wiadomość w skiepie Kazimierzewicza, Niecała 12. 28150

Pisarz-ważnik potrzebny na wieś. Reflektanci posiadający bardzo dobre świadectwa mogą złożyć swoje dokładne oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. Ma. Ro. 28272

Potrzebne zdolne upinaczka i staniczarka na wyjazd. Daniłowiczowska 4, mieszkania 34. 28143

Pomocnik księgarski potrzebny. Oferty pisemne z kopjami świadectw do kantoru Kurjera pod lit. S. W. Pomocnik. 27914

Potrzebna bona niemka od Nowego Roku do dwojga dzieci, z dobremi świadectwami, znająca gospodarstwo i krawieczyznę. Zielna 5, mieszk. 2. 28080

Palacz z dobremi świadectwami otrzyma stałą pracę w fabryce przy ulicy Niskiej № 61. 28116

Potrzebny lekarz na wieś. O warunki odnieść się do właściciela apteki w Wołożynie, gub. wil. 28007

Subjekt felczerski lub fryzjerski, umiejący dobrze strzydz i golić, potrzebny na prowincję przed 1-ym stycznia. Wiadomość: Leszno 27, mieszk. 9, od 3—4-ej po poł. 28055

Uczeń do księgarni potrzebny. Oferty piśmienne do kantoru Kurjera pod literami L. W. Uczeń. 27915

Uczeń przynajmniej 16-letni, mający tu rodziców, potrzebny do składu luster Maurycego Silberberg, Rymarska 8. 28257

Uczeń do cukierni potrzebny jest zaraz. Nowolipki 7. 28225

Uczeń aptekarski z dwuletnią praktyką szuka miejsca z pensją od Nowego Roku. Adresować: Stępkowski, Złota 16. 28176

W domu handl.-zbożowo-produkt. jest miejsce dla ucznia z wykształceniem gimnazjalnem; znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty pod lit. A. J. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 28165

100 rubli za wyrobienie posady inkasenta lub innej handlowej, kaucji rs. 1,000. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Kmp." Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3440r

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

Achromatyczne lornetki teatralne, mikroskopy, okulary, binokle, termometry, lokomobilki, lokomotywki parowe, latarki czarnoksięzkie 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuję reparacje. 3419r

Asortyment wielki ubiorów dla dzieci, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, poleca magazyn F. Winklera, Niecała 8. 27098

Do sprzedania poloneza na wacie w dobrym stanie, na osobę szczupłą i młodą, za rs. 12, Jerozolimska 31, w mydlarni. 27806

Do sprzedania zaraz 2 szafy: jesionowa i ciemna, 2 kontuary, dwie gablotki, wszystko eleganckie i tanie. Długa № 9, w magazynie. 27675

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania rozmaite przedmioty zimowej toalety damskiej. Czysta 4, mieszkania 6, codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 4-ej. 27802

Do sprzedania tanio stół od garnituru mebli giętych. Zielna 9, mieszk. 9. 28261

Do sprzedania szczenięta rasy San-Bernardów. Żelazna 72, mieszk. 2. 28159

Do sprzedania dwie karety w dobrym stanie, trzyosobowa i dwuosobowa. Wiadomość: Długa 10, mieszk. 10, od 2 do 5 ej. 27903

Futro-rotunda podbita lisami, aksamitem kryta, prawie zupełnie nieużywana, na osobę średniej tuszy, do sprzedania za przystępną cenę. Śliska № 7, mieszkania 19, od 11-ej do 4-ej. 27859

Fortepian Małeckiego do sprzedania za rs. 325. Nowy-Świat № 66, parter, prawa oficyna, Janiszewski. 27524

Futro damskie rotunda na białych baranach, zupełnie nowe, nie noszone, do sprzedania za pół ceny. Erywańska 5, m. 15. 28004

Futro męzkie skunksy, tumaki, do sprzedania. Nowy-Świat 62, mieszk. 42, trzecie podwórze. 28264

Fortepian dobry rs. 200, drugi 75. Elektoralna 10, m. 20. 28255

Fortepian Małeckiego do sprzedania, Krucza 24, mieszk. 32, T. B. 28254

Fortepian półsiodmej oktawy, krótki, czarny, za rs. 130 do sprzedania. Chłodna 56, w fabryce kapeluszy. 27970

Fortepian fabryki petersburskiej jest do sprzedania. Śliska № 4, m. 12. 27729

Fortepian 7 oktaw za rs. 160 do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 28250

Fortepian petersburski Brycha, z angielską mechaniką kwadrat, do sprzedania za rs. 120. Nowy-Świat № 64, lombard. 28245

Fortepiany Kralla, Hofera, mało używane, do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 28241

Futro nowe, dolman jedwabiem kryty na osobę średniego wzrostu, kaftanik aksamitny futrem obłożony, portjery, dywany i samowar duży tombakowy do sprzedania. Ulica Książęca № 4. 28227

Futro szopy i zegarek tanio do sprzedania. Hotel Saski № 107, od godz. 3—5-ej. 28219

Futro obszerne skunksy, do sprzedania. Hoża 54, m. 4. 28208

Fortepian o 7-iu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania. Hoża 50, m. 6, od godz. 11 do 3-ej. 28200

Faeton z drzwiczkami w dobrym stanie, zdatny do wsi i miasta. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 28172

Futro damskie za pomierną cenę ktoby miał do odstąpienia dla osoby średniego wzrostu, zechce zostawić swój adres w administracji Kurjera Warsz. pod Z. Z. S. 3457r

Futro do miasta, szopy wyborowe, nieużywane, do sprzedania za 135 rs. Książęca 2, u portjera. 3459r

Garnitur mebli używanych mahoniowych, włosiem wyściełanych oraz inne meble są do sprzedania. Wiadomość: ul. Freta Wąska № 29, mieszk. 1. 28185

Kredens dębowy prawie nowy jest do sprzedania za rs. 95. Graniczna № 4, wiadomość u stróża. 26709

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u L. Lichtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 22782

Lalki ubierane i w koszulkach różnej wielkości, nie tłukące się, sprzedaję przy składzie maszyn do szycia, Senatorska 32, wprost kościoła. 3220r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 27384

Lornetę podwójną sprzedaję za 25 rs., kosztującą 50. Elektoralna 41, mieszk. 5, od 10 do 3-ej po poł. 28162

Loterji dwie ćwiartki do sprzedania. Nowy-Świat 41, Magazyn porcelany. 28152

Łóżka orzechowe, modne, niedrogie, u stolarza, Leszno 44. 28186

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27892

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 27847

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 27340

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Maszyny Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredens, stoły, krzesła dębowe, szafy, komody, biura i t. p. Nowogrodzka 1. 27654

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toaiety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6. obok Kopernika. 28115

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 28112

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 27766

Miody do picia w 30-tu gatunkach, patoka, miód w plastrach, wosk i wyborowe pierniki z dodaniem 15%. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 28166

Maszyna pończosznicza № 10 do sprzedania za rs. 25. Chmielna № 5, mieszk. 4. 28191

Mopsiki tanio do sprzedania. Chmielna № 12, m. 13. 28169

Mopsa (pieska) młodego ktoby miał do sprzedania, zgłosi się 14-go b. m., w sobotę, między 5—6-tą, na ul. Czystą № 4, stróż wskaże. 28193

Niedźwiedzia szuba granatowem suknem kryta, salopa damska (jonaty), palto męzkie małpy, kołnierz nurkowy, mundur realisty do sprzedania. Żurawia 7—3. 28197

Nowa fabryka mebli giętych w Warszawie, ulica Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, pod firmą „Rogów", poleca wielki wybór mebli giętych najświeższych fasonów, sprzedaje po cenach najniższych od rs. 19 kop. 50 za tuzin i drożej, kupującym więcej jak trzy tuziny odstępuje znaczny procent. 27798

Na gwiazdkę. Wielki wybór sukienek dziecinnych, fartuszki i fartuchy damskie, od najskromniejszych do najstrojniejszych, wyprzedaje niżej kosztu skład płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3425r

Otomana do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 27978

Od kaszlu prawdziwe szlazowe cukierki sprzedaje się. Ul. Oboźna № 4, wprost ślizgawki. 27197

Potrzebne są zaraz: dwuosobowe sanki wygodne, mocne, nie zakrótkie, mogą być używane, ale w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Nowozielna № 49, u szwajcara Szymona. 28015

Papuga piękna w klatce mosiężnej tanio do sprzedania. Marszałkowska № 116, dystrybucja. 28058

Pudel biały czystej rasy, roczny, tanio do sprzedania. Hoża 64. 27887

Pianino fabryki Debena, paryskie, mechaniczne, grające 25 sztuk rozmaitych kompozytorów, kosztowało rs. 1,200, do sprzedania za rs. 425. Wielka № 50 K. Chojnacki. 28102

Pianino czarne mało używane do sprzedania. Chmielna 45, mieszk. 6. 27505

Pianina nowe do sprzedania systemu amerykańskiego. Nowy-Świat № 66, parter, prawa oficyna, Janiszewski. 27523

Pianino prawie nowe fabryki Kerntopfa do sprzedania. Ul. Trębacka № 11, mieszkania 10. 28263

Potrzebna jest maszyna parowa z kotłem parowym i transmisją o sile 15 do 20 koni. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. H. W. 3451rr

Rotunda na lisach, wełną kryta, bardzo porządna, z kołnierzem, do sprzedania. Podwale № 7, w pracowni sukien J. B. 28244

Sanek dwie pary, wiejskie i petersburskie bryczka, faetony, karety potrójna i podwójna, lando do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 27871

Szuba na oposach nowa, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 47, w składzie węgli. 27804

Sanki familijne ładnie prezentujące się, mało używane, niedrogo do sprzedania. Hoża 4, u rządcy. 28077

Szczaw suszony, b. dobry do użytku kuchennego. Freta 33, mieszk. 11. 28024

Sprzedam maszynę Wilsona, cena niska. Tamże potrzebna maszynistka bieliźniarka na stałe. Freta № 3, m. 5. 28237

Szczenięta rasy kurlandzkiej do nabycia. Nowy-Świat 31, m. 5. 28274

Szafy rozbierane dobrej roboty sprzedam tanio. Chmielna 9, u stolarza. 28253

Sanki za rs. 90 do sprzedania. Piękna 15, stróż wskaże. 28266

Tylko na gwiazdkę. Pończochy najlepszego gatunku fil d'ecosse kop. 90, bawełniane 50, staniki doskonałym krojem 2.50, kamasze, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 28246

Tuczone kaczki pekińskie, indyki, gęsi, śliwki suszone, sery z Kruszyny. Chmielna 15. 28181

Trzcina wyborowa z Rudy pod Marymontem jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 28, mieszk. 5. 3454r

Umywalnia z blatem marmurowym do sprzedania, dwa marmury oddzielnie. Lisy kamienne pod całą salopę za rs. 20. Aleje Jerozolimskie № 45, m. 2. 27591

Wędliny, rolady, buljon, bryndza i inne wiejskie produkty, jakoto drób, nadeszły świeże. Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 19. 28149

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców Chmielna 26, poleca wszelkie owoce, bakalje i przeroby owocowe oraz warzywa suszone br. Perkowskich, wszystko w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. 3398r

Wielki wybór lalek charakterystycznych rozmaitej narodowości po cenach przystępnych. W. Józefowicz, ulica Marszałkowska № 143. 27904

Z powodu wyjazdu sprzedaję kredens, stół jadalny i 12 krzeseł w stylu Henryka II. Wiadomość: Mokotowska 59. 28022

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu do 1-go stycznia wyprzedaje się różne meble urzędowej roboty, garnitury czarne, mahoniowe, orzechowe, otomany, szeslongi, fotele po cenach niżej kosztu. Ul. Żurawia 4, u tapicera. 28035

Za bezcen para łóżek jesionowych na sprężynowych materacach, w bardzo dobrym stanie, za 25 rs. Ul. Pańska № 26, zapytać u stróża. 28206

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Chcący takowe nabyć, zechcą się zgłaszać od godziny 11 zrana do 3-ej po południu na ulicę Bielańską № 16, mieszk. № 16. 27818

Znane ze swej trwałości oksfordy na koszule męzkie w różnych kolorach, nadeszły do składu płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3424r

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny salonowy, jedwabiem kryty, zupełnie nowy, oraz duże lustro. Ulica Krucza № 3, mieszk. 5, codziennie do godz. 1-ej. 3445r

2 szczeniaki pontery do nabycia. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 7. 278[illegible]8

35 tuz. chustek jedwabnych do nosa roboty bucharskiej jest do sprzedania w całości lub częściowo u przypadkowo posiadającego takowe. Cena tuzina rs. 4 kop. 70. Zgłaszać się od 9 do 1-ej, Złota № 61, stróż wskaże. 28239

Interesa handl. i majątk.

Apteka jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna 39, miesz. 13. 28013

Dystrybucja wraz z towarami galenteryjnemi, w dobrym punkcie, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki № 7, dom W-go Ungra, u L. Rydzyk. 28041

Do sprzedania młyn wodno-parowy niedaleko od Warszawy, 4 wiorsty od kolei, za umiarkowaną cenę. Rocznie przerabia 15,000 korcy zboża. Wiadomość w kancelarji rejenta Walęckiego, gmach sądu okręgowego. 27810

Dwa place, 5,118 i 4,140 łokci kwadratowych obejmujące, w Alei Szucha (róg Litewskiej) do sprzedania oddzielnie lub razem, jako przyległe. Wiadomość: Dzielna № 45, mieszkania 2, od 5 do 7-ej wieczorem. 27584

Do sprzedania lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Elizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzeć w kantorze Kurjera. 27025

Dom nowy w dobrym punkcie miasta, wykwintnie wystawiony, schody marmurowe, wodociągi, gaz, kanalizacja, wolny od stempla szacunkowego, z dochodem przeszło 8,000 rs., jest do sprzedania na 9½% brutto. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego. 27826

Do sprzedania pralnia bielizny, przeważnie nowej. Warunki przystępne. Wiadomość: Książęca 6, winiarnia, do 10-ej zrana, lub oferty W. D. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3455r

Do sprzedania bawarja w Łowiczu. Dowiedzieć się można w każdym czasie, ulica Chmielna № 106, mieszkania 16. 28154

Do wydzierżawienia na jakąkolwiek fabrykę budynek murowany po olejarni za rogatką Jerozolimską. Wiadomość: Elektoralna 14, w fabryce wyrobów ślusarskich. 28273

Handel kolonjalny z kantorem pism do sprzedania. Wiadomość: Freta 10. 2788[illegible]

Interes kolonjalny z dystrybucją, w dobrym punkcie miasta, dający przyzwoite utrzymanie i około 1,000 rs. dochodu, od Nowego Roku z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Osoby interesowane raczą adresować do kantoru Kurjera lit. B. B. 27643

Jest do sprzedania sklep z produktami spożywczemi i zapasami zimowemi. Ulica Nowogrodzka № 4. 28220

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Świętojerska № 5. 28213

Jest do sprzedania sklepik przy ul. Ciepłej № 8. 28187

Jest do sprzedania skład węgli na dogodnych warunkach. Chmielna № 106, wiadomość na miejscu. 27846

Jest do sprzedania interes handlowy za 4,500 rs. lub na zamianę na kolonję. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 3, od 5—7-ej po południu. 27825

Korzystny interes. Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjno-owocowy przy ulicy Niecałej № 10, do sprzedania zaraz. 27895

Korzystny interes dla osoby pojedyńczej, panny lub wdowy, za wypożyczenie sumy rs. 800 hypotecznie zabezpieczonej, otrzyma mieszkanie i całodzienne utrzymanie z procentem, zaś za udzielenie się w interesie handlowym osobne wynagrodzenie. Wiadomość: Trębacka 9, u p. Barańskiej. 27808

Lód na stawach w Rudzie pod Marymontem jest do wydzierżawienia na następującą porę zimową. Wiadomość u właściciela ulica Długa № 28, mieszk. 5. 3453r

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna № 18. 27830

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 33. 28231

Magle są do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 28270

Propinację odstąpię przy trakcie, kościele, Nowa Praga, ul. Środkowa róg Wileńskiej № 64, u właściciela Kochańskiego. 28210

Posesja przy ulicy Marszałkowskiej na dogodnych warunkach do sprzedania. Gotówki potrzeba około 20,000 rs. Wiadomość u adwokata W-go Szucha, Chmielna 33, między 4—6-tą. Pośrednictwo wyłączone. 27473

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadrat. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3358r

Poszukuje się dóbr w Galicji w zamian za dom w Warszawie, w środku miasta położony. Wiadomość w kancelarji notarjusza Dziewulskiego. 27873

Potrzeba 400 rs. na 1-szy numer hypoteki osady folwarcznej 15-morgowej. Wiadomość: Miodowa 12, mieszk. 27. 28223

Potrzeba 3,000 rs., na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Kałuszynie. Wiadomość: Miodowa 12, mieszk. 27. 28222

Restauracja dobrze urządzona, w domu narożnym, przy zbiegu kilku ulic ruchliwych, z dostateczną klijentelą, jest do sprzedania z powodu zbiegu różnych okoliczności. Wiadomość udzieli sklep spożywczy, ulica Krucza 49. 28235

Sklep wiktuałów do sprzedania, komorne tanie. Interes korzystny. Ulica Ogrodowa 38. 28251

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych do sprzedania zaraz z powodu otrzymania posady. Ul. Nowy-Świat № 61. 28258

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ogrodowa № 8. 28234

Szukam wspólnika z kilkuset rublami. Oferty: „Korzyść" w kantorze Kurj. 28203

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Nowogrodzka № 19. 28148

Skład węgli do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 27682

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości zdrowia, od lat dwunastu egzystujący z powodzeniem. Ulica Hoża 23. 27464

Skład mąki i legumin jest do odstąpienia z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Nowy-Świat 36, u Mielechowicza. 28094

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość: kiosk Marszałkowska róg Alei. 3413r

Sklep spożywczy za rs. 300 do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Wiadomość: Bracka № 8, w sklepie z pieczywem. 27814

Skład węgli do sprzedania. Oboźna № 9, mieszkania 20. 27222

Sklepik urządzony z towarem do nabycia. Sienna № 80. 27851

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism do sprzedania z powodu otrzymania posady. Mokotowska 35. 28067

Zaraz do sprzedania skład węgla z zapasem zimowym. Ul. Leszczyńska № 7. 28066

Z powodu interesów familjnych sklep na pryncypalnej ulicy, dystrybucja z norymberszczyzną i bielizną, egzystujący od 1881 r., jest do sprzedania. Wiadomość w zakładzie jubilerskim p. Weinbard, ulica Marszałkowska № 125. 28087

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania sklep galanteryjny i rękawiczniczy z mieszkaniem, za cenę przystępną. Bielańska, w hotelu Lipskim. 28247

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep spożywczo-dystrybucyjny za 130 rs. Próżna № 5. 28228

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep ze składem legumin, od lat 14-tu pod jedną firmą egzystujący na placu św. Aleksandra, w targu W-go Rybińskiego. Wiadomość na miejscu u M. Nowakowskiego. 28163

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Adres. Plac teatralny № 473B/11. Do wynajęcia w każdym czasie sklep duży, z dużym przyległym pokojem. Lokal na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, pasaż, kuchnia i piwnica, z wodociągiem i zlewem. Duża piwnica na skład towarów od 1/1 90. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza. 3356r

Ciepłe, suche 2 pokoje, kuchnia, śpiżarka, wygódka, wodociąg, dwa wejścia, do wynajęcia od Nowego Roku. Piękna № 32, róg Marszałkowskiej, 1-e piętro. Rs. 230. 27842

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkiemi wygodami. 3292r

Do wynajęcia od 8 grudnia pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, jeden duży frontowy i salon, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 32, m. 1. 27845

Dla poważnej kobiety, pokój wspólny, na Krakowskiem-Przedmieściu rs. 10 m. Wiadomość: Niecała № 2, m. 9. 27843

Do wynajęcia zaraz: Sklep. Pokój i kuchnia. Obora. Piękna 49. 27905

Do wynajęcia z dniem 1 stycznia 1890 roku w domu pod № 19 przy ulicy Miodowej sklep, z pakamerem lub bez takowego. 27296

Jest do odnajęcia pokój duży, słoneczny, na parterze—dla kobiety. Hoża № 28, stróż wskaże. 28209

Każdego czasu do wynajęcia w domu № 28, przy ulicy Podwale 3 pokoje z kuchnią na garkuchnię, która egzystująca od 20 lat. Wiadomość u właściciela na 2-m piętrze, lub w handlu skór przy ulicy Piwnej № 12. 27440

Mieszkanie dla osoby trudniącej się szyciem lub lekcjami. Królewska 3, mieszkania 16. 27921

Mieszkanie widne i suche, składające się z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, przy ulicy Żelaznej, w blizkości Chłodnej, za 60 rs. kwartalnie, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim p. K. Zawistowskiego, Wierzbowa, w gmachu teatru. 27625

Miodowa 17, z powodu wyjazdu 7 pokojów z balkonem, przedpokój i t. p. wygodami, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u p. Samborskiego, Miodowa 17. 3447r

Od Nowego-Roku do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie, z osobnem wejściem. Elektoralna № 10, m. 10. 28230

Od 19-go grudnia pokój umeblowany, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 23103

Piekarnia od lat kilkudziesięciu istniejąca, z oddzielnem podwórzem, składami, stajniami i t. p. do wynajęcia. Senatorska 10, mieszkania 4. 28180

Potrzebne dwa pokoje, lub jeden duży, z frontowem porządnem wejściem, może być bez kuchni, na Marszałkowskiej lub w jej okolicach. Oferty Kurjer pod „Pokoje." 28198

Potrzebny jest lokal składający się z 2-ch obszernych pokojów, na fabrykę chemiczną, bez lub z parą. Oferty złożyć proszę w kantorze Kurjera pod lit. E. H. 28205

Potrzebne są zaraz lub od 1 stycznia 2 lub 3 pokoje elegancko umeblowane, z kuchnią w okolicach placu Brackiego lub placu św. Aleksandra i Mokotowskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. A. G. 28232

Praga, ulica Wołowa № 17, pięć pokojów i przedpokój, kuchnia, sucho i ciepłe, z dobrym rozkładem. Stajnia, wozownia do wynajęcia zaraz. 28259

Stancja dla panienki, z utrzymaniem, opieką i korepetycją. Samborska 2. Właścicielka domu. 28088

Wędliniarnia z wędzarnią, kuchnią i t. p. do wynajęcia. Senatorska 10, m. 4. 28179

Warsztat, dwa pokoje z kuchnią, na paarterze, zdatne na warsztat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Leszno 33. 3456r

Za 6 rs. pokój dla nauczycielki. Jasna 7 stróż wskaże. 28224

Doniesienia osobiste.

Czytając codzień tyle ofert, doszłam do przekonania, że emancypacja bierze górę i że można spłatać familji figielka i tym sposobem znaleźć męża. Jestem młodą, ładną, posag 50,000, średnie wykształcenie, lat 25, zatem pełnoletnią i samodzielną. Poznanie po sprawdzeniu szczerych zamiarów nie będzie utrudnione, gdyż mieszkam sama, z osobą do towarzystwa. Oferty z fotografjami i dokładnem curiculum vitae nadsyłać poste-restante „Emancypacja". Po wysłaniu dać znać w Kurjerze". 28156

Do Amelji.—Oczekuję odpowiedzi lub zwrotu korespondencji. K. W. 28178

Do Sfinksa. — List na poczcie pod wiadomemi literami. 28167

Dla Stefanji. — List w kantorze Kurjera. 28146

Helena dla Z... P... List oddany. 28240

H. K. № 10. — List do odebrania poste-restante. 28145

Kawaler lat 30-tu ewangielik, przystojny, kupiec, posiadający znaczny kapitał i interes dobrze procentujący, władający polskim i obcemi językami, pragnie zawrzeć związek małżeński z panną lat 18 do 22, katoliczką lub ewangieliczką, brunetką lub szatynką, przystojną, wykształconą i muzykalną. Majątek nie wymagalny. Listy adresować: Moskwa, do szwajcara hotelu „Berlin" dla oddania p. Bogatemu. 28050

Kawaler ujmującej powierzchowności, młody, katolik, z wyższem wykształceniem i kapitałem 10,000 rs., poszukuje dozgonnej towarzyszki bez kapitału, panny lub młodej wdowy. Zastrzega się umiejętność prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty: poste-restante „Singalez biały". 28269

Kawaler, ewangelik, przystojny, wykształcenie średnie, lat 32, z utrzymaniem do 2,000 rs., wskutek braku odpowiednich obszerniejszych stosunków, pragnie poznać drogą korespondencji w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę, ewangeliczkę lub katoliczkę, nie starszą nad 25 lat, przystojną, wykształconą, z dobrem wychowaniem, z niewielkim kapitałem lub też praktycznie, fachowo wykształconą. Listy wyczerpujące, jeżeli możebne z fotografją, składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Aga". Zawiadomić przez Kurjer o wysłaniu korespondencji. 28177

List dla „Niny" jest do odebrania w kantorze Kurjera Warszawskiego. 28175

Listy leżą: Aki, Psyche, Dwie siostry, Heljotrop, Irena № 2000. 28168

Myszce. List na poczcie.—Reneé. List na poczcie. 28249

Na poczcie poste-restante dla „Heljotropu". 28204

Od Łucji dla „1856" list w kantorze Kurjera. 28262

Panna lat 20, przystojna i wykształcona, z zacnej rodziny, poszukuje męża inteligentnego. Oferty z fotografjami poste restante pod adresem Lilla-Weneda. 28154

Polna róża. List poste-restante, Warszawa. 28183

W. J. Będę na wystawie, dom hr. Potockiego. 28182

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 27246

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Ceny nizkie. Bednarska 17. 27049

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 28248

Adres najtańszego zakładu pogrzebowego, magazynu żałobnego, oraz fabryki trumien metalowych i drewnianych W. Świejkowskiego, Senatorska 32. Trumny metalowe i drewniane od 15 do 180 rs. Kapelusze żałobne z welonami po rs. 4 kop. 50. Zakład pogrzebowy, Senatorska № 32, niema nic wspólnego z p. Zdzisławem Fijałkowskim. 3415r

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 28070

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 27865

Bransoletka złota, łańcuszkowa, zgubioną została w niedzielę wieczorem w przejściu od Podwala przez Senatorską, Daniłowiczowską do teatru małego. Uczciwy znalazca raczy łaskawie odnieść takową do właściciela domu przy ul. Przejazd № 7, za nagrodą rs. 10. 28151

Chcę wziąść dziecko do piersi, świeży pokarm, albo na garnuszek. Róg Chmielnej i Twardej 91, stróż wskaże. 28216

Czytelnia polska, francuzka i niemiecka przy księgarni i składzie nut Juljana Guranowskiego, Senatorska 32. 3427r

Do wynajęcia z powodu wyjazdu na kilka miesięcy para koni, powóz, kareta i sanie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, u rządcy domu. 3414r

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Jest do wzięcia chłopczyk ośmio-miesięczny na własność. Złota 16, m. 17. 3450r

Kalendarze do zdzierania w księgarni i składzie nut Juljana Guranowskiego. Senatorska 32. 3428r

Kto chce ubierać się tanio, elegancko, to w magazynie Dmochowskiej et Godlewskiej, Zielna 15. Tamże materjały francuzkie na składzie i gotowe suknie. 28001

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27768

Lalki do ubierania elegancko i tanio przyjmują się w pracowni kwiatów M. Małkowskiej, ulica Senatorska № 28, dom p. Kaftala. 27974

Lalki zepsute reparuje i odświeża fabryka lalek „Venus," Twarda 24. 28256

Mężatka bezdzietna, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Wspólna № 77, m. 8. 28171

Młoda mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Samborska № 6, mieszkania 20. 28265

Młoda panienka mająca talent do sceny dramatycznej, bez środków dalszego kształcenia—prosi o pomoc szanownych filantropów. Marszałkowska 108, mieszkania 21, od 2-ej do 4-ej. 28186

Na sezon obecny: okrycia syberynowe, pluszowe szuby na wacie i futrach, mufki, boa, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, posiadając na składzie wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, po bardzo nizkich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 27874

Obiady prywatne, Szkolna № 1, m. 2.—Jest do wynajęcia pokój wspólny dla kobiety moralnego prowadzenia. — Tamże jest obraz olejny do sprzedania. 28212

Przyjmują się wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczczyzny damskiej, po możliwie nizkich cenach. Tamże można się dowiedzieć o sprzedaży dobrze prosperującego składu węgla. Wiadomość: Marszałkowska № 143, mieszkania 14. 28026

Plisownia fałd stojących, Twarda № 48, m. 10. Przyjmują się wszelkie materje do 116 cent. wysokości po 10 kop. od łokcia, oraz w filjach: Chmielna 28, m. 2. Orla № 11, m. 2, oraz maszyny do sprzedania. 27961

Pończoch uczę dokładnie po rubli 15 na swoich maszynach. Tamże potrzebna dziewczynka do wykończania i zarazem do zwijania. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 28260

Pończochy, skarpetki tanie i dobre, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 28271

Self-help. Pracownia bielizny przyjmuje wszelką robotę nową i reparuje w zakres bieliźniarstwa wchodzącą. Ceny możliwie nizkie. Nowogrodzka 29. 28158

Sardynki od 22 kop., za dużą puszkę (Filipa 50 kop.). Śledzie pocztowe 10. Uliki 6. Zwyczajne duże i wędzone, łososiowe po 4 kop. za sztukę. Oliwę nicejską Vierge po 60 kop. ₶. Ser oryginalny szwajcarski i wszystkie gatunki krajowego. Masło śmietankowe 50, Litewskie tłuste 33 kop. za funt. Grzyby wybierane bez korzeni najlepsze 50 kop. funt. Powidła węgierskie gęste 12 kop. funt. Miód lipiec 25 kop. funt. Śliwki suszone węgierki nie dymne od 8 kop. ₶. Makarony od 12 kop. za funt. Kawę Ceylon od $57\frac{1}{2}$ kop. za funt, perłową od $67\frac{1}{2}$ kop. za funt. Herbatę firm: Braci K. C. Popowa, Perłowa, Klimuszyna, Orłowa, Laudyna i innych, poleca handel towarów kolonjalnych L. Bieleckiego. Zielna № 1, róg Chmielnej w Warszawie. 28192

Sprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła i majoliki oraz talerzy kamiennych oryginalnych angielskich, nie tłukących się, różnych filiżanek białych i kolorowych, szklanek, kieliszków, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalij, jakoteż lampy stołowe wysortowane wyprzedaje się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codzień i w niedziele przedświąteczne w magazynie lamp pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5 nowy, № 7 róg Leszna w Warszawie.—F. Kozłowski. 3426r

W domu prywatnym do zbiorowych lekcyj tańca, brakuje dwóch inteligentnych panienek. Lekcje odbywają się we wtorki i soboty. Hoża 34, m. 9. 28229

Zakład galwaniczny, Adolfa Haensel, Elektoralna 14, obok szpitala. Przyjmuje roboty do niklowania, miedziowania i t. p. po cenach umiarkowanych. 3402r

Zgubiono na ulicy Wilczej idąc ku Marszałkowskiej od strony Koszyków pierścionek złoty, męzki, ozdobiony szafirem i dwoma djamencikami. Znalazca raczy zwrócić za dobrą nagrodą na ulicę Wilczą № 87, mieszkania № 2. 28031

Zaraz potrzebną jest mamka po drugiem dwu lub trzy-miesięcznem dziecku. Nowolipie 15, mieszkania 6. 28252

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Ноября (10 Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)